Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Rok II | ŁÓDŹ, WTOREK 26 STYCZNIA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | № 26

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

GIUSEPPE VERDI



Dzisiaj miją 25 lat od dnia zgonu znakomitego kompozytora włoskiego, Giuseppe Verdi, autora „Trawiaty", „Trubadura", „Rigoletta", „Othella", „Balu maskowego" i w. in. znanych i popularnych oper. Fotografja nasza przedstawia pomnik mistrza w jego rodzinnem mieście Busseto.

Sny o potędze gen. Sikorskiego.

Perswaduje w Krynicy pos. Witosowi, że jest najlepszym kandydatem na premjera.

Jeszcze niewiadomo, czy „Pocisk" trafi w „Kurjer Polski".

Warszawski sprawozdawca parlamentarny „II. Republiki" (L) telefonuje:

Nieliczni poniedziałkowi bywalcy gmachu sejmowego niewiele mieli pociechy z przyjazdu do Warszawy. Pustka i nuda wyzierały z każdego kąta kuluarów i z nikim nie można było się podzielić wrażeniami ostatnich wydarzeń politycznych.

Pomimo tych pustek w sejmie, **poza parlamentarna polityka cała siłą idzie naprzód.**

A kto ją robi? Oczywiście ci, którzy **już niewiele, albo prawie nic nie ma ją do stracenia.**

Działalność swoją, jak zwykle w podobnych wypadkach, politycy ci **przenieśli daleko poza mury stolicy.**

Tym razem aż do Krynicy, dokąd za **przebywającym tam na kuracji posłem Witosem podążył wieczny kandydat na stanowisko premjera, gen. Sikorski.**

Co się tam na różnych konferencjach dzieje, trudno jest ustalić, jednakże nie ulega, zdaje się, wątpliwości, że

p. Sikorski snuje sny o władzy

i całą siłą argumentacji pragnie wprowadzić w sferę swych marzeń posła Witosa.

Czy przywódca Piasta da się wziąć na podobny „kawał" należy wątpić.

Ostatnie posunięcie generała Sikorskiego, **który przez podstawionych ludzi chciałby pochwycić w swe ręce „Kurjer Polski", nie zupełnie się udało.**

Rewelacje, dotyczące „Frankopolu" i głuche wieści, jakie powoli przedostają się **do wiadomości ogółu o machinacjach w „Pocisku"**, mocno zachwiały tą imprzą, opierającą przeważnie swe **finansowe podstawy na tych dwuch przedsiębiorstwach.**

Tymczasem generał Sikorski otrzymuje **niepomyślne biuletyny z warszawskiego placu boju.**

Zaniepokojony do najwyższego stopnia musiał wezwać do Krynicy swego zaufanego pomocnika, generała Żymirskiego.

Co tam obaj generałowie postanowią, dowiemy się już w dniach najbliższych, gdyż **termin ewentualnego wykupu „Kurjera Polskiego" upływa w dn. 1 lutego bieżącego roku.**

W teorji koleje mają przynieść zyski.

Personel będzie redukowany w miarę tego, jak pracownicy będą wymierać.

Spraw. parl. „II. Republiki" (L) telefonuje:

Uchwalony na ostatnim posiedzeniu rady ministrów budżet wpłynął do sejmu w dniu dzisiejszym, a **pod obrady komisji budżetowej wejdzie w nadchodzący czwartek.**

Dyskusję budżetową na komisji rozpocząć ma minister Zdziechowski dłuższem przemówieniem.

Jak się dowiaduje nasz sprawozdawca parlamentarny, **100 miljonów deficytu rząd chce pokryć z dalszych oszczędności i przez powiększenie dochodów przedewszystkiem z przedsiębiorstw państwowych;** jednakże zachodzi kwestja dość poważna, mianowicie dochodowość kolei.

Otóż według otrzymanych przez nas informacji, **minister kolei Chądzyński planuje, aby koleje przyniosły w roku bieżącym 34 miljony czystego zysku.**

Suma ta według ministra Chądzyńskiego miałaby być **całkowicie obrócona na inwestycje.** Z drugiej jednak strony referent budżetowy ministerstwa kolei poseł Tabaczyński, w rozmowie z naszym sprawozdawcą parlamentarnym oświadczył, że **dochód kolei pragnąłby w roku bieżącym podwyższyć do sumy 72 miljonów, z których 40 miljonów będzie obrócone na cele inwestycyjne.**

Zapytany przez nas poseł Tabaczyński, na czem opiera te domniemane dochody, oświadczył, że przedewszystkiem **na t. zw. naturalnej redukcji personelu,** t. j. na niepowiększaniu ilości pracowników kolejowych przez przyjmowanie nowych na miejsce tych, którzy przez różne zarządzenia ustawowe, lub śmierć, służbę będą musieli opuścić.

Od siebie dodamy, że sprawy dochodowe kolei nie są jeszcze ustalone, gdyż jak nam wiadomo, referent poseł Tabaczyński w sprawie tej dotychczas jeszcze się z ministrem Chądzyńskim nie porozumiewał.

Co się zaś tyczy sumy 34 miljonów preliminowanych przez ministra Chądzyńskiego, to ma ona, według nas, **największe szanse przejścia w komisji,** gdyż znając skrupulatność ministra Chądzyńskiego, komisja nie przypuszcza ani przez chwilę, aby podał on cyfrę, nie odpowiadającą istotnemu stanowi rzeczy.

Co się tyczy danych posła Tabaczyńskiego, to opierają się one przeważnie na teorji.

Kręte ścieżki afery szpiegowskiej.

Znajomy w pociągu. — Tajemnicza propozycja.—Paszport z II wydziału sztabu. — Zedrzeć zasłonę z podejrzanej zagadki.

Z Warszawy donoszą:

Pojawiły się wiadomości o tem, że jakoby

polija polityczna dokonała jakichś sensacyjnych odkryć

w związku z aferą szpiegowską o bardzo szerokich rozmiarach, prowadzoną rzekomo przez organizację jednego z ościennych państw, że

aresztowano szpiegów, oraz materjał zdobyto przy tej sposobności obfity itd.

Ponieważ wiadomości o tych odkryciach bliższych szczegółów nie zawierały — przeto zaczęliśmy sprawę bliżej wyjaśniać i oto

dowiadujemy się rzeczy niezmiernie charakterystycznych.

Przed niedawnym czasem do władz policji politycznej zgłosił się pewien obywatel, który zakomunikował

szczegóły niezwykłej przygody, jaka przytrafiła się jego siostrzenicy,

zajmującej pewne stanowisko w jednej z dyrekcji kolejowych.

Otóż siostrzenica, jadąc swego czasu w odwiedziny do syna swego, przebywającego w Gdańsku i

prowadząc przygodną rozmowę w wagonie kolejowym z nieznanymi zresztą towarzyszami podróży —

między innemi potrąciła o temat obecnych ciężkich czasów.

Narzekania jej podchwycił jeden z jadących towarzyszy podróży i w pewnej chwili, rozwijając ten temat, zaznaczył, **że pragnąłby bliżej zapoznać się z jadącą, by móc jej przyjść z pomocą,** w ciężkich warunkach bytowania.

Poprosił o podanie numeru telefonu, z którego po powrocie do Warszawy mógłby się z panią Z. porozumieć i bliżej sprawę omówić. Rzeczywiście w kilka dni po powrocie

p. Z. otrzymała telefonicznie prośbę o zjawienie się na rendez vous w cukierni Żmijewskiego.

O czasie umówionym p. Z. zjawiła się w cukierni i wówczas jegomość, z którym jechała w swoim czasie do Gdańska oświadczył, że

gotów obsypać ją złotem za cenę bądź ułatwień, bądź dokonania bezpośrednio przewozu pewnych dokumentów z Warszawy do Gdańska.

Zaznaczył, że rzecz wymaga dużej dyskrecji, ale za to jest bardzo popłatna.

Po tem spotkaniu przerażona pani Z. domyślając się, iż

chodzi tutaj o sprawy bardzo podejrzanej natury

zwierzyła się ze wszystkiego stryjowi swemu i ten właśnie, kierując się poczuciem obywatelskiem,

wiadomości te powtórzył władzom politycznym.

Niezwłocznie władze porozumiały się z panią Z. i nie mając wątpliwości, że istotnie

zachodzi tutaj wypadek akcji szpiegów

wszczęły dochodzenie, zalecając pani Z. niezrywanie kontaktu z nieznajomym

W trakcie tego dochodzenia wyszły na jaw rzeczy niesłychane, gdyż okazało się, że

paszport, jakim miała być dla bezpieczeństwa opatrzona pani Z. przy przejeździe zagranicę, pochodził z wydziału II sztabu

i że nieznajomy ów był również związany stosunkami z wydziałem II sztabu

Dokumenty zaś, które pani Z., jako odbitki fotograficzne z oryginałów, otrzymała były jakoby dostarczone przez jednego z wojskowych również z II-go wydziału sztabu, słowem, że

dla władz, prowadzących dochodzenie, rzecz stała się niezwykle sensacyjna.

Zwrócono się wobec tego do władz wydziału II sztabu poufnie, komunikując o tych odkryciach.

Wydział II sztabu oświadczył, że wobec tego dochodzenie będzie prowadził wraz z policją wspólnie, z czego należało wnosić, że

postacie, które wciągnęły do afery p. Z., są to szpiedzy, gnieżdżący się około spraw wydziału II sztabu.

Tymczasem

zaszedł w całej sprawie zwrot nieoczekiwany.

Jakkolwiek wszystkie początkowe nici afery spoczywały w rękach policji politycznej, to jednak w kilka dni po skomunikowaniu się jej z defenzywą wojskową,

nagle rzecz cała bez wiedzy policji politycznej została zlikwidowana i rozeszły się tylko głuche wiadomości o tem, że ktoś gdzieś został aresztowany.

Pozazdrościli laurów Dąbskiemu.

Nowe stronnictwo „kresowe".

W Warszawy doroszą:

WWilnie odbył się w sobotę wojewódzki zjazd przedstawicieli „Wyzwolenia" na którym uchwalono zał;ożyć oddzielne. **Kresowe stronnictwo.**

Uchwała powyższa jest równoznaczna **z nowem przesunięciem sił na terenie sejmu wśrów stronnictw ludowych**

Za utworzeniem kresowego stronnictwa chłopskiego głosowali posłowie: **Dubrownik (organizator całej akcji) i Wydziagolski,** przeciw zaś oświadczyli się: senator Kalinowski i senatorka Karnicka.

—::—

Eksport zboża się nie kalkuluje.

Ceny na rynku krajowym przekroczyły parytet światowy.

Z Warszawy donoszą nam:

Tempo eksportu żyta za granicę w ciągu ostatnich dziesięciu dni bardzo znacznie zmalało.

Żyto loco Tczew płacone jest 3 dolary za metr t. j. około 22 złotych. Na rynku wewnętrznym zaś cena żyta wynosi 23 złote. Jeśli do tego dodać koszty transportu **wywóz przestał się kalkulować.**

Największe firmy eksportowe polskie Kooprolna i Centralna spółdzielnia stowarzyszeń spożywczych **wykonują o[illegible] ostatnie [illegible]wienia grudniowe.**

Ale skoro tak jest, to **czas najbliższy, [illegible] ceny mąki i chleba na rynku wewnętrznym nie były wyższe od cen zagranicznych.**

Co pan masz tam pod podszewką?

Delegaci „Bankers Trustu" wyjeżdżają z ekspertyzą.

Z Warszawy donoszą nam:

Delegaci „Bankers Trustu" pp. Siehel i Fisher, którzy od 13 bm. bawią w Warszawie i badają państwowy monopol tytoniowy, który ma służyć do uzyskania w Ameryce przez Polskę większej pożyczki zagranicznej — wczoraj kończyli swe prace.

Według pogłosek delegaci „Bankers Trustu" wyjeżdżają z Polski już dzisiaj, by możliwie szybko przedstawić wyniki ekspertyzy swym mocodawcom.

Odsunięcie Polski od ligi narodów

zakłóca pokojową atmosferę Europy.

Paryż, 25 stycznia.

„Ere Nouvelle" występuje w artykule wstępnym za przyjęciem Polski w poczet stałych członków rady Ligi narodów jeszcze przed wstąpieniem do Ligi Niemiec.

Jako przyczyny tego żądania podaje pismo, że — po pierwsze — Niemcy będąc członkiem rady ligi mogłyby nietylko sprzeciwić się przyjęciu Polski w poczet stałych członków lecz nawet użyć swoich wpływów, aby temu przeszkodzić, a nadto odsunięcie Polski na dalszy plan mogłoby zakłócić atmosferę pokojową Europy.

Polsko-niemieckie rokowania celne

posuwają się powoli naprzód.

Berlin 25 stycznia.
Agencja Wschodnia.

Dziś po południu między radcą handlowym poselstwa polskiego w Berlinie p. Sokołowskim, a dyrektorem departamentu ministerstwa skarbu Rzeszy, p. Ernstem, nastąpiła wymiana poglądów w sprawach celnych, dotyczących obniżenia taryf celnych dla eksportu obu zainteresowanych stron.

Obecnie obie strony przystąpią do szczegółowego rozważania projektów, obejmujących całokształt żądań obu delegacji. Rokowania te — ze względu na ilość materjału — potrwają niewątpliwie dłuższy czas.

Notatki telegraficzne.

— Pogrzeb kardynała Mercier odbędzie się w Brukseli w czwartek, uroczystości żałobne w Malines w piątek.

— Morderca b. posła bułgarskiego, Daskałowa, student Cziczew, powiesił się w więzieniu

— Pisma donoszą z Casablanki, że kaid Abd-Isselem, który ostatnio zgłosił wobec Francji uległość, ulokował w Feze swój majątek, oszacowany na 7 miljonów franków.

— Ostatniej nocy niedaleko stacji Ogulin w Serbji ekspres, jadący z Sissek, zderzył się z pociągiem towarowym. Wiele osób odniosło rany. Szkody wynoszą kilkanaście miljonów.

— Rząd Guatemali zerwał stosunki z Nikaraguą z powodu zmiany na stanowisku prezydenta Nikaraguy, sprzeciwiającego się podpisaniu traktatów z Guatemalą.

— Według informacji z Brukseli ustąpienie szefa szabu generalnego armji belgijskiej wywoła kryzys rządowy. 3 ministrowie z partji katolickiej zamierzają podać się do dymisji.

Rząd Luthera przy pracy.

Ułagodzenie krzyżowego ognia opozycji jest jego najpierwszem zadaniem.

Przygotowania do exposé

Berlin, 25 stycznia.

Dziś po południu zebrał się nowy gabinet Rzeszy, dla ostatecznego sformułowania expose, które ma być wygłoszone jutro przed parlamentem.

Expose ma m. in. podkreślić, iż **polityka zagraniczna rządu obecnego pójdzie po tej samej linji, co polityka poprzedniego gabinetu Lutehra. Cahrakter jej trzymanym ma być całkowicie w duchu Locarna.**

Przekreślić przeszłość!

Berlin, 25 stycznia
Polska Agencja Telegraficzna.

Na posiedzeniu komitetu wykonawczego partji demokratycznej, minister Reichswehry Gessler, który w czasie ostatniego kryzysu zbliżył się ponownie do swej partji, wygłosił przemówienie o ostatnich zajściach w komisji Reichstagu, mającej zbadać przyczyny katastrofy Niemiec w roku 1918.

W przemówieniu swem minister Gessler miał oświadczyć, że jakkolwiek **zarzuty przeciwko kapitanowi Canarisowi są pozbawione podstaw, to w każdym razie** stanowisko zajęte przez niego w komisji było nietaktowne.

Marynarka republiki nie powinna zajmować żadnego stanowiska wobec **zarzutów, czynionych marynarce niemieckiej z okresu cesarstwa niemieckiego.**

Wywody ministra Gesslera wywołały żywą krytykę ze strony dzienników prawicowych.

Nowy gabinet w Niemczech.



1) Dr. Krohne, minister kolei. 2) Dr. Gustaw Stresemann, minister spraw zewnętrznych. 3) Dr. Hans Luther, kanclerz Rzeszy. 4) Dr. Wilhelm Külz — sprw wewnętrznych. 5) Dr. Heinrich Brauns — pracy. 6) Dr. Stingl — poczty. 7) Dr. Wilhelm Marx — sprawiedliwości. 8) Dr. Peter Reinhold — finansów. 9) Dr. Julius Kurtius — gospodarki krajowej. 10) Dr. Otto Gessler — wojsko

—:o:—

Niewiele mają do stracenia

Genewa, 25 stycznia
Polska Agencja Telegraficzna.

Niemcy zawiadomiły ligę narodów, że oglądają się
że zgadzają się wziąć udział w przygotowawczej komisji konferencji rozbrojeniowej.

Anglicy odchodzą z Kolonji.

Berlin, 25 stycznia.

W dniu 30 bm. opuszczają Kolonię ostatnie oddziały wojsk angielskich. Pomimo tego jednak **obszar Kolonji uważany będzie za okupowany i podlegać on ma zarządzeniom komisji międzyalianckiej.**

Zatarg o kolej mandżurską.

Czang-Tso-Lin i sowiety grożą sobie nawzajem wojną, z której jednak zapewne nic nie będzie.

Londyn, 25 stycznia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Reuter donosi z Pekinu: Sowiecki konsul generalny w Charbinie zawiadomił Karachana, że **wieczorem Czang-Tso-Lin wydał rozkaz uwolnienia Iwanowa oraz wszystkich funkcjonarjuszy i robotników sowieckich, aresztowanych w Charbinie.**

Depesze z innych oficjalnych źródeł nie wspominają o uwolnieniu Iwanowa, donoszą jedynie, że **sekretarz zarządu sowieckiej kolei wschodnio-chińskiej oświadczył, iż w razie gdyby Chiny nie przyjęły ultimatum sowieckiego, wojska sowieckie opanują kolej wschodnio-chińską.**

Depesze prywatne podają, że **chińczycy zamykają granice, w celu zatrzymania wojsk czerwonych.**

W piątek wieczorem z polecenia władz chińskich w Charbinie otoczono **i przeprowadzono rewizję w gmachu tamtejszego sowieckiego konsulatu generalnego, przyczem zabrano znaczne zapasy broni oraz dokumenty.**

Wiedeń, 25 stycznia.
Polska Agencja Telegraficzna

„Der Morgen" donosi z Moskwy, że **Czang-Tso-Lin polecił aresztować oprócz dyrektora kolei wschodnio-chińskiej, również trzech wyższych urzędników sowieckich.**

Poseł sowiecki Karachan nie zadowolił się protestem u chińskiego ministra spraw zagranicznych, lecz wysłał do Czang-Tso-Lina telegram, w którym **zagroził obsadzeniem kolei wschodnio-chińskiej przez wojska sowieckie.**

W Moskwie oświadczają się za interwencją sowietów, którąby poparła gen. Fenga.

Londyn, 25 stycznia
Polska Agencja Telegraficzna.

Reuter donosi z Tokio: Wbrew różnym niezgodnym z prawdą pogłoskom ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że **rząd japoński nie zamierza mieszać się do konfliktu chińsko-rosyjskiego**, lecz pragnie trwać na stanowisku wyczekującem.

Wedle informacji Reutera, **rząd japoński** uważa sytuację za dość delikatną, **sądzi jednak, że obie strony uciekają się jedynie do pogróżek, i że do kroków wojennych nie dojdzie.**

—:o:—

Ostatnie dni wolności fałszerzy węgierskich.

Rząd Hortyego w dalszym ciągu tuszuje.

25 OSKARŻONYCH STANIE PRZED SĄDEM.

Budapeszt, 25 stycznia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Przygotowany przez prokuraturę akt oskarżenia przeciwko fałszerzom banknotów frankowych, będzie dotyczył **25 oskarżonych, z pośród których 4 znajduje się na wolności.**

Naczelny prokurator oświadczył, że **pozostawienie biskupa Zadraweca na wolności nie oznacza zaniechania ścigania sądowego, przeciwnie, akt oskarżenia będzie i jego dotyczył.**

AKTYWNY BILANS WINDISZGRATTZA

Budapeszt, 25 stycznia.

Według oświadczeń obrońców Windiszgraetza jego posiadłoci ziemskie, obejmujące 4 tysiące hektarów, reprezentują **wartość 60 do 80 miljardów koron, a obciążone są długami na 17 miljardów koron.**

Zagraniczne długi księcia uregulowane zostały przez jego żonę.

TRZEBA PRZESŁUCHAĆ MINISTRÓW!

Budapeszt, 25 stycznia

Komisja, wybrana dla zbadania politycznej strony fałszerstwa banknotów, odbyła dziś wieczorem swe pierwsze posiedzenie. Obrady komisji są tajne.

Z kół opozycyjnych słychać, że **opozycyjni członkowie komisji na dzisiejszem posiedzeniu domagali się przesłuchania prezesa rady ministrów hr. Bethlena, ministra spraw wewnętrznych Rakossy'ego, ministra sprawiedliwości Pesthey'ego i min. spraw zagranicznych Walko.**

AMBASADOR FRANCUSKI DZIWI SIĘ.

Paryż, 25 stycznia.
Agencja Wschodnia.

„Matin" donosi, że **urzędnicy policji francuskiej nie są dopuszczani przez rząd węgierski do udziału w śledztwie** w sprawie afery fałszerskiej.

Premjer **Bethlen wyraźnie zabronił agentom francuskim asystowania przy przesłuchiwaniu oskarżonych** w sprawie fałszerstw.

Ambasador francuski w Budapeszcie wyraził zdziwienie z powodu tego rodzaju zachowania się rządu węgierskiego, stwierdzając, że, **jakkolwiek nie można oskarżać rząd węgierski o współudział w akcji, to jednak zachowanie się jego obecne, daje dużo do myślenia.**

Ambasador francuski w Budapeszcie — według doniesienia „Matina" — **uważa tak rychłe zakończenie śledztwa za tuszowanie afery.**

ILUSTROWANA REPUBLIKA 26 stycznia 1926

Nie rozbijać zwierciadła!

Człowiek, który staje przed lustrem i widzi w niem odbicie karykaturalnej, rachitycznej postaci, na której osadzona jest wydęta, ale jakoś nieuchwytna, płynna głowa, musi się czuć bardzo nieswojo. Ale jeśli ten człowiek wini o to zwierciadło i rozbija je na drobne kawałki, to oczywiście popełnia czyn niepoczytalny, bowiem nietylko nie zmienia faktycznego stanu rzeczy, ale nawet niszczy instrument kontroli, uniemożliwiając sobie badanie rozwoju na przyszłość.

***

W ostatnich czasach podnoszą się u nas i w innych krajach Europy utyskiwania na demokrację. Demokracja jest, jak wiadomo, forma państwową, przy której decyzja we wszystkich kwestjach żywotnych należy do samego narodu.

Podmiot i przedmiot są identyczne; dzie o autopanowanie, zamiast dawnej władzy zewnętrznej. Logicznie biorąc jest to niemożliwe, gdyż naród może rządzić tylko jako całość, jako jednolita masa poszczególnych obywateli. Ale naród jest pojeciem i rządzić może jedynie przez wolę i czyny swych przedstawicieli.

Dzieje się to czasami przez wolne wybory, a czasami przez tolerowanie uzurpatorów.

Należałoby więc wprowadzić poprawkę: demokracja jest formą państwową, w której rządzą każdorazowo ustanowieni przez naród reprezentanci; sam naród nie może rządzić, a tylko może być rządzony.

W rezultacie powstaje sprzeczność interesów ogółu i jednostki, która na ołtarzu państwa musi składać swe osobiste swobody i przywileje, których wymaga interes ogółu, czy innych grup społecznych. Z tych względów demokracja musi odnaleźć geometryczny środek przeważającej ilości życzeń indywidualnych i trzymać go się niewolniczo.

Teorje o powszechnej szczęśliwości i zupełnej równości wszystkich członków narodu są czcza gadanina.

***

Demokracja nie jest oczywiście idealną formą państwową, całkiem niezależnie od tego czy przejawia się w formie konstytucyjnej monarchji (Anglja), czy reprezentywnej demokracji (republika).

Czy jednak istnieje jakaś lepsza forma? Na prawo od konstytucyjnej monarchji leży absolutyzm i tyranja; na lewo od reprezentatywnej demokracji widnieje rząd kliki, władza tłumu, chaos. Ten ostatni powstaje z tyranji, lub w nią się przeradza. Koło jest zamknięte. Forma państwowa nie jest rzeczą trwałą. Wszystko płynie. Dłużej trwają jedynie formy umiarkowane; radykalizm zmienia się zawsze szybko, a przytem bezpośrednio w swe przeciwieństwo.

Rosja nie jest obalającym to twierdzenie przykładem, ponieważ sfera, w której się tam odgrywają wszystkie polityczne wydarzenia, jest jeno cienką powłoką na ociężałych, politycznie niewyszkolonych, wegetujących bez orjentacji mas, które są zawsze nieobliczalne.

***

Włochy zaraziły nas dyktatorskimi zapędami. Powszechnie mówi się u nas, że jedynie dyktatorska forma państwowa że jedynie nam dać zbawienie i zapewnić przyszłość.

Otóż przedewszystkiem, jak wskazuje niezbicie historja, dyktatura nie jest bynajmniej formą państwowa, a jedynie przejściowym etapem z jednej formy w drugą. Była ona zawsze tworzona sztucznie na krótki przeciąg czasu i nie miała nigdy nawet pretensji do trwałości, co jest najwnością każdej formy państwowej.

Z tem byłoby jeszcze pół biedy. Można by i u nas uważać ją za zło konieczne, a krótkotrwałe, którego zadaniem jest oczyścić atmosferę chaosu i niemocy. Ale historja uczy jeszcze, że dyktatura, pomimo swej pozornej sztuczności, jest jednak wyrazem nowych wydarzeń dziejowych i społecznych, nurtujących podświadomie w organizmie narodu. Wszyscy dotychczasowi dyktatorzy zwiastowali coś nadciągającego.

Słusznie uważa jeden z wybitnych publicystów, że Cezar był w przeżywającej się republice zwiastunem imperjum że Cromwell był wyrazem wyzwalających się sił Anglji, parlamentarnej nawewnątrz, a imperjalnej nazewnątrz, że Napoleon był uosobieniem twórczości i ładu, tkwiących w rozwichrzonych potęgach rewolucji 1789 roku, że wreszcie Mussolini jest symbolem owego broniącego się wprost zębami przeciwko białym i czerwonym wrogom mieszczaństwa.

Aby mogła powstać dyktatura, muszą nurtować w masie jakieś na szeroką skalę społeczną zakrojone prądy, których dyktatura jest zewnętrznym wyrazem. Tam, gdzie wszystko jest nietylko w stanie płynnym, ale i bezbarwnym, letniawym, tam gadanie o dyktaturze jest naiwnem, przykrem nieporozumieniem.

***

Naród, który staje przed lustrem i widzi w niem, że jest jeszcze wielkością nieokrzepniętą, słabowitą, nie może myśleć o rozbiciu tego lustra demokracji, w którem się przecież tylko jego postać odbija. Musi się najpierw wykrystalizować, umocnić i okrzepnąć!

Wszelkie inne próby małpowania obcych wzorów są z historycznego punktu widzenia naiwne i haniebnie śmieszne i nie mogą do niczego doprowadzić.

Atmosfera umiarkowania jest najlepszą jeśli nie wogóle jedyną do stawania się i ustawiania w świecie!

Marjan Drogoszewski.

Upadek bolszewizmu w Rosji

nastąpić ma jeszcze w roku bieżącym.

Tak twierdzi przywódca „kadetów", b. minister, prof. Milukow.

Specjalna służba korespondencyjna „Il. Republiki".

Paryż, w styczniu.

Pragnąc zasiągnąć solidnych informacji o dojrzewających w Rosji zmianach (konflikt kierunku Zinowiewa z kierunkiem Stalina), paryski kohespondent „Il. Republiki" zwrócił się do mieszkającego w Paryżu prof. Pawła Milukowa z prośbą o dokładne informacje w tej sprawie.

Prof. Milukow posiada opinję jednego z najlepszych znawców życia Rosji sowieckiej.

Znaną jest rola, jaką odegrał Milukow w dziejach dwuch rewolucji rosyjskich oraz jego działalność w dumie państwowej.

Jako twórca i długoletni przywódca partji kadetów Milukow położył dużo zasług w tej niezmordowanej walce, jaką prowadziła demokracja rosyjska z caratem. Posłując do 3-ej i 4-ej dumy, Milukow zwrócił na siebie ogólną uwagę śmiałością, dowcipem i ciętością swoich „piorunujących" przemówień.

Wiele hałasu narobiła w swoim czasie słynna jego mowa, w której Milukow na publicznem posiedzeniu dumy zaatakował Rasputina i cesarzową Aleksandrę, zarzucając jej zdradę, a rządowi, tolerującemu ten stan rzeczy, głupotę i opieszałość.

Słynne są słowa Milukowa, rzucone przezeń z trybuny dumy państwowej, słowa, które jak plwocina przylgnęły do twarzy Stürmera i jego kolegów:

— **Powiedzcie panowie, jak mam to nazwać: zdradą czy głupotą? (Izmiena ili glupost'?)**

Mowa ta została skonfiskowana przez cenzurę carską, rozeszła się jednak po całym kraju w kilku miljonach hektografowanych odbitek.

W miesiąc potym Rasputin został za bity przez Puriszkiewicza i wielkiego księcia Dymitra Pawłowicza, a w dwa miesiące później car Mikołaj II wyleciał w powietrze wraz ze swą kamarylłą....

Rewolucja wybuchła.

Prof. Milukow został powołany na stanowisko ministra spraw zagranicznych w rządzie tymczasowym księcia Lwowa. Ustąpił zeń niebawem wskutek nieporozumień, jakie wynikły między nim a petersburską radą robotniczą.

Po przewrocie bolszewickim Milukow przeniósł się na emigrację. Od kilku lat mieszka w Paryżu, gdzie redaguje gazetę „Posledniija Nowosti" i stara się zjednoczyć rozproszone siły rosyjskiej emigracji.

Dodajemy, że prof. Milukow jest znakomitym uczonym. Długie lata zajmował katedrę socjologji i historji w Petersburgu, a obecnie piastuje godność profesora w paryskiem „College Libre des Sciences Sociales".

***

Pytam prof. Milukowa, jak zapatruje się na dojrzewające w Rosji wypadki jaki charakter ma konflikt między Zinowiewym a Stalinem i czy konflikt ten może mieć jakieś poważniejsze następstwa?

— W łonie R. K. P. (rosyjska partja komunistyczna) zmagają się dziś dwa kierunki: kierunek Stalina i kierunek Zinowiewa. Stalin reprezentuje prawe, umiarkowane skrzydło bolszewizmu, Zinowiew lewe, nieprzejednane. Stalin gotów jest pójść na kompromis z kapitalizmem zagranicznym, stara się porozumieć z włościaństwem i nie łudzi się zbytnio perspektywą rewolucji światowej.

Bolszewicy nie mają już pieniędzy na propagandę zagraniczną.

Wpakowali moc pieniędzy w dzieło udoskonalenia produkcji, która mocno kuleje, i dziś odczuwają dotkliwy brak pieniędzy. Nie mogą sobie pozwolić na zbyt kosztowną propagandę. Bolszewicy mieli nadzieję, że dostaną pieniądze za zboże sprzedawane zagranicą, lecz nadzieja ta zawiodła wskutek nieurodzaju. Jednem słowem: nie mają za co prowadzić tej propagandy, która dotychczas nie dała żadnych niemal rezultatów (Niemcy, Bułgarja, Francja, Chiny), lecz pochłonęła kolosalne sumy.

Zinowiew, jako prezes i wódz Kominternu (III międzynarodówka) żąda nadal funduszów na propagandę, lecz Stalin sprzeciwia się temu.

Oto pierwsza przyczyna konfliktu Zinowiewa z grupą Stalina. Niezależnie od tego Zinowiew, jako przedstawiciel nieprzejednanego skrzydła komunizmu, ściera się ze Stalinem, który, jak już mówiliśmy, jest ugodowcem.

Konflikt taki wybucha już po raz drugi.

Dwa lata temu zbuntował się Trocki. Dziś jednak sprawa przedstawia się znacznie poważniej.

Wtenczas bolszewicy mówili, że Trocki — to intruz, mieńszewik, który wlazł do partji bolszewickiej (przed wojną światową Trocki był mieńszewikiem i dopiero podczas wojny przeszedł na stronę Lenina), aby siać w niej zamęt, z należy surowo się z nim rozprawić. — Wzięli go więc za łeb i wyrzucili.

Dziś natomiast konflikt wybuchnął między „rdzennymi" (korennyje) i „prawdziwymi" (nastojaszczije) komunistami, między tak starymi bolszewikami jak Zinowiew i Stalin.

Tamta fronda Trockiego miała prawicowy charakter, ta zaś ma charakter lewicowy i walka z nią będzie trudniejsza

Zachodzi pytanie, czy ta „draka" (bójka), dojdzie do krwi?

Jeżeli sprawa dojdzie do krwi to na leży spodziewać się wielkich wydarzeń. Dopóki żył Lenin, wszyscy komuniści wierzyli w niego jak w Boga. Po śmierci Lenina miejsce jego zajęła t.zw. „Trójka" (Stalin, Zinowiew, Kamieniew).

Dotychczas „trójka" zgadzała się z sobą. Dziś „trójka" rozlatuje się: **Stalin ciągnie w prawo, Zinowiew i Kamieniew w lewo.**

Dało się to zauważyć na ostatnim kongresie R. K. P. — Nazajutrz po kongresie Stalin rozprawił się z Kamieniewem i Sokolnikowem (minister finansów), usuwając ich z rządu, lecz z Zinowiewem trudniejsza sprawa, gdyż ten ma za sobą Leningrad i jest szefem Kominternu.

Konflikt ten trwa nadal i nie zakończył się dymisją Kamieniewa i Sokolnikowa. Dalsze walki napewno nastąpią.

— Czy sądzi pan, że odroczenie zjazdu sowietów znajduje się w związku z tą kłótnią?

— Niewątpliwie. Bolszewicy (kierunek Stalina), obawiają się, że na zjeździe sowietów konflikt znów wybuchnie w ostrzejszej formie „niż na kongresie R. K. P. Tem należy objaśnić odłożenie zjazdu sowietów do jesieni r. b.

— A jak zapatruje się pan na możliwość zatargu zbrojnego między Sowdepją, a Anglją z powodu Chin lub Mossulu?

— **Bolszewicy obawiają się wojny.** O Mossul napewno nie pójdą wojować. Co się tyczy Chin, to też wątpię, czy zechce im się krew przelewać. **Faktem jest, że bolszewicy śmiertelnie boją się wojny. Rozumieją bowiem, że w razie wojny będą musieli zmobilizować kilka miljonów chłopstwa, a jak ten chłop dostanie broń do ręki, to nie odda jej.**

Bolszewicy zrobili próbną mobilizację, podczas której rozlegly się głosy chłopów: **„Dajcie no karabiny, jak je dostaniemy, to będziemy wiedzieli, co mamy robić"....**

— Jednem słowem, Pawle Mikołajewiczu, 1926 rok zapowiada się dla bolszewików niezbyt różowo? Może ten dziewiąty rok panowania sowietów przyniesie nareszcie ich upadek?

Milukow odpowiada:

— Tak, dziewiąty rok.

I dodaje, śmiejąc się:

— „Dziewiatyj god, diewiatyj wał — samyj opasnyj"....

R. W.

Bezdomne dzieci tułają się po Rosji.

Podróżują z miasta do miasta, żebrząc, kradnąc i broniąc pięściami swej „wolności".

Żadna władza nie może sobie z nimi poradzić.

(Specjalna służba korespondencyjna „Il. Republiki.")

Ostatnio prasa sowiecka szeroko omawia nową „plagę", która nawiedziła Rosję — jest to „plaga" dzieci — włóczęgów, które zalewają większe miasta, i z któremi władze nie mogą sobie dać rady.

Niema dnia, by w Moskwie nie krążyły wieści o bohaterskich czynach opuszczonych dzieci.

Tu napadły znanego dygnitarza sowieckiego, który szedł po ulicy w pięknym futrze i pocięły mu nożami futro, tam znowu porwały bogatym rodzicom chłopca i nie chcą go wydać przed otrzymaniem wykupu itd.

„Izwiestja" moskiewskie opisują naprz.

wielkie starcie policji z grupą takich dzieci.

która dokonała napadu na stragany w w samem centrum Moskwy.

Przekupnie i część publiczności usiłowała ją odpędzić, ale dzieci broniły się zawzięcie, paznokciami i zębami, tak iż musiała interwenjować policja, której, po dłuższej walce, udało się aresztować

czterech najdzikszych chłopców, w wieku od 11 —13 lat.

„Krasnaja Gazeta" umieściła niedawno dłuższy feljeton pod tytułem „Dzieci ginące za życia".

Autor w żywych barwach kreśli losy opuszczonego chłopczyny, 12 letniego Sjenki z którym poznał się na dworcu w Charkowie.

Podajemy najciekawsze części w przekładzie.

„Przed odjazdem konduktor przeglądał uważnie spód wagonu.

— Dlaczego to robicie? — pytałem zaciekawiony.

— Ta hołota zawsze tu włazi, — odpowiedział gniewnie. — Ci chłopcy tułający się".

Rzeczywiście znaleziono kilku chłopców ukrytych i wyprowadzono ich z dworca. Niedaleko Charkowa, wysiadłem z pociągu, by się troszkę przejść po peronie. Kogo spostrzegam. — Sjenkę z papierosem w ustach.

— Skąd się tu wziąłeś?

— Cicho! — rzekł, trącając mnie po przyjacielsku w bok.

Koło nas przechodził właśnie konduktor.

Gdy pociąg ruszył, Sjenka przyczepił się do osi ostatniego wagonu, położył się na niej, gdy zaś pociąg zwolnił bieg Sjenka przebiegł do skrzynki

pod wozem, gdzie zupełnie wygodnie podróżował

Zrozumiałem jest, że wszystkie te sztuki wykonywał chłopiec z narażeniem życia, ale co to szkodzi: „napliewat".

Sjenka i jego towarzysze nie chcą trudzić się piechotą, inaczej podróżować nie mogą.

Sjenka i towarzysze nie chcą trudzić się piechotą,, inaczej podróżować nie mogą.

Dokąd jedziesz Sjenko?

— Do Rostowa, rozglądnąć się, tam ma być dobrze".

Charków mu — się prędko znudził, a pozatem,

czemu nie podróżować, kiedy to takie zabawne i przyjemne.

Tembardziej, że Sjenka ma przyjaciół w Charkowie i w Rostowie. Odwiedza ich dlatego, by sobie nawzajem opowiedzieli o wszystkich nowinach, dotyczących metod „pracy".

W czasie drogi zatrzymuje się Sjenka w którymkolwiek mieście. Przecież jest zupełnie obojętnem gdzie się pracuje", tylko byle udało się zdobyć coś do jedzenia.

W drodze żywi się Sjenka rozmaicie.

Albo coś „złowi" u drzemiącego pasażera, albo „wybierze" sobie coś u przekupnia który się gdzieś zapatrzył, wreszcie wyżebrze coś umiejętnie skarżącym się głosem.

W lecie jest Sjence wesoło — przecież na to właśnie jest lato. Znacznie gorzej jest w zimie.

Zima jest zła:

jedną przetrwasz, podczas drugiej zmarzniesz"

prawi Sjenka zupełnie, jak dorosły.

Sjenka pogodził się już z tą smutną koniecznością, że raz jest mu zimno, raz ciepło.

Zimę wita Sjenka i jego koledzy z wielu przyczyn z niechęcią.

Już choćby z powodu tego nieszczęsnego futra?

Na Sjenkę ma życie w zimie niedobry wpływ z trzech przyczyn: po pierwsze: — Sjenka niema futra, po drugie futra noszą inni.

Zastanówcie się sami. Ktoś na mrozie rozpina futro, by dać Sjence z kieszeni wydobyć pięć kopiejek.

Po trzecie: jest bardzo trudno wyciągnąć coś z kieszeni a w futrach nawet niema w kieszeni niczego prócz chusteczki do nosa, które wedle zdania Sjenki są doniczego.

Autor feljetonów rozstał się z Sjenką, gdzieś na drodze.

Uwagę jego zwrócił między czasie inny obrazek w Djerbencie.

Na dworcu siedziała przy stole restauracyjnym rodzina złożona z trzech członków.

Otyła pani o przepysznej śnieżno białej cerze, jej mąż wypróżniający spokojnie szklankę po szklance i ich pulchniutka, czyściutka dziesięcioletnia córeczka.

Wszyscy troje, zwłaszcza dziewczynka objawiali zupełne zadowolenie i dobry apetyt.

Koło nich stało małe czarne dziewczątko turkmeńskie, patrzące z nietajoną zawiścią w usta szczęśliwszej. Dziewczynka była wynędzniała i w łachmanach. Każde serce matki wzruszyłby ten widok.

Otyła dama jednak nie wzruszyła się, tylko krzyknęła na dziecko:

„Zabieraj się, przebrzydła dziewucho,, patrzy jak jemy.

Dziewczątko posłuszne odeszło smutnie na bok.

W Permie, w Moskwie, Charkowie, Baku i wszędzie tułają się po SSSR., jak — opowiada Jurij Janopolski

głodne, chore, brudne, nędzne dzieci

wszelkich narodowości zamieszkujących Rosję.

T. G.



Wyścigi z przeszkodami na nartach.



Dagsinn Carlsen

najlepszy narciarz europejski.

Nic nowego pod słońcem.

Rosja ma znowu miljonerów.

Do niedawna ustawodawstwo sowieckie znało tylko ograniczone prawo spadkowe, mianowicie do wysokości 10 tys. rubli, wyższa zaś suma przypadała w całości państwu, przyczem i ów ograniczony spadek podlegał opodatkowaniu.

Nowe zaś prawo spadkowe znacznie łagodzi dawne przepisy.

Ustanawia ono progresywną taryfę spadkową, wedle której spadek powyżej 500 tys. rubli płaci 90 proc. podatku. Nowe to prawo zasługuje na uwagę, wskazuje ono bowiem, że przy „Nepie" Rosja sowiecka coraz bardziej kapituluje przed kapitalizmem i że w Rosji znowu odradza się grupa miljonerów.

ERICH PLATTE.

Pinczerek.

Emanuel Wenta, literat, siedział w kawiarni, patrząc przed siebie, szukając widocznie hen daleko w przestrzeni natchnienia. Ale jakoś boska muza nie spostrzegła swojej ofiary, bo Wentowi nie przychodziło nic do głowy, co warto byłoby ująć w jakąś formę poetycką.

Miał dziś pecha — pomijam, że ranило to jego ambicję literacką, lecz materjalne jego kłopoty wzrastały: Emanuel Wenta, był winien swojej gospodyni za dwa miesiące.

Postawiła mu dzisiaj ultimatum, że jeśli nie, zapłaci jej po upływie trzech dni, to musi opróżnić pokój.

Jasnem chyba jest teraz dlaczego Emanuel Wenta tak wytrwale czekał na natchnienie, na jakiś dobry pomysł by móc napisać jakąś nowelę, by w ten sposób pieniądze zarobić.

Lecz z dobrym pomysłem to tak, jak z roznosicielami przekazów pieniężnych: gdy się czeka na niego, to właśnie napewno nie przyjdzie!

Skwitował już widocznie Wenta z dobrego pomysłu i jakby od niechcenia sięgnął po gazetę i przerzucając ją nerwowo zauważył następujący anons:

100 MAREK NAGRODY

Zaginął mały pinczer wabiący się „Bubi", uczciwy znalazca otrzyma powyższe wynagrodzenie.

Drowa B.

ul. Bartłomieja 53, parter.

— Niestety, — pomyślał Emanuel — ja go napewno nie znajdę.

Samo to, że on zwrócił uwagę na ten inserat i zastanowił się nad tym, wskazuje na to, jak bardzo chciał uzyskać pieniądze.

W chwilę później podszedł do stolika kelner, prosząc o zapłacenie rachunku, gdyż następuje zmiana. Emanuel wyszperał ze wszystkich czterech kieszonek w kamizelce pozostałości, zapłacił i wyszedł.

Na ulicy śmiało się słońce; niebo było błękitne ani jednej na niem chmurki.

Cudowne miasto Monachjum — pomyślał, Emanuel, robiąc przy tem ruch rękoma, jakoby cały świat objąć chciał. Po chwili jednak przypomniawszy sobie, że ani centa niema w kieszeni poszedł w stronę, gdzie mieszkał jego przyjaciel Ottfryd Lemlein, chcąc u niego zaciągnąć pożyczkę.

Ottfryd, artysta malarz, siedział przed sztalugą i gdy Emanuel wszedł zrobił ostatnie pociągnięcie pendzlem; obraz był skończony.

Na małem wzniesieniu nieopodal stała jego przyjaciółka Ketty, pozując mu z pieskiem na ręku.

— Dzień dobry Ottfridzie!", powiedział Emanuel „Co ty tam robisz?".

— Maluję madonnę z małym psiakiem, — odpowiedział Ottfryd, nie podnosząc oczu. „Siądź tam na chwilę", będę zaraz gotów".

Emanuel siadł na poręczy krzesła, zapalił papierosa, zastanawiając się przy tem, jakby zacząć intermezzo do pożyczki.

— Dziś jesteś taki pilny — zaczął.

— Czas to pieniądz, mój drogi, powiedział Ottfryd, kładąc dwie czarne skrzące się plamy olejne w tym miejscu, gdzie miały być oczy psa.

— Tak, czas to pieniądz, powtórzył Emanuel, akcentując ostatnie słowo. — Tego pierwszego to się ma zawsze zadużo, podczas gdy tego drugiego... Powiedz proszę, czy nie mógłbyś mi do jutra pożyczyć osiemdziesiąt marek — — —".

— Wykluczone, — przerwał Ottfryd. — I my dziś jakoś zaoszczędzić musimy sobie obiad".

To było oczywista przesadą, lecz powiedział, by podkreślić niemożliwość pożyczki. Emanuel umilkł na chwilę, potem zwrócił się do Ketty.

— Powiedz no cóż to za psa, trzymasz?

— Bo ja wiem, przybłąkał się, — odrzekła.

Przy słowie „przybłąkał", Emanuel podskoczył. W głowie jego powstała jaka dziwna asocjacja myśli: przypomniał sobie anons i wynagrodzenie za odnalezienie pinczerka 100 marek!

Śliczne — zwierzątko! skonstatował Emenuel. — Co to za rasa?

— Nie wiem, — odpowiedziała modelka, głaszcząc biała małą główkę psa. W każdym razie psiak ten jest słodki"!

(D. c. n.).

Wiadomości bieżące.

STYCZEŃ **26** WTOREK

Dziś: Polikarpa B. M.
Jutro Jana Złotoustego
—.—
Wschód słońca o g. 7.32
Zachód o g. 15.03
Wsch. księżyca o g. 11.20
Zachód o g. 1.26
Długość dnia 8.29.
Przybyło dnia g. 0.58

Decydujące posiedzenie rady miejskiej

odbędzie się w czwartek d. 28 stycznia.

1 (IV sesji) posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 28 stycznia 1926 roku, o godzinie 19 i pół punktualnie, w sali posiedzeń rady miejskiej, przy ul. Pomorskiej nr. 16.

Inż. Celiński bada

i odbywa konferencje z p. wojewodą Darowskim.

Bawiący od tygodnia przeszło w Łodzi delegat min. spr. wewn., inż. Celiński zakończył już lustrację wydziału gospodarczego i zapoznaje się obecnie z działalnością wydz. zdrowotn.

Podczas przeprowadzania lustracji delegat min. spr. wewn. zwrócił uwagę na zbyt wysokie jego zdaniem pensje niektórych urzędników, jak np. urzędników kontraktowych.

Inż. Celiński odbył również konferencję z p. wojewodą Darowskim.

O przeszło połowę

zmniejszyła się ilośc przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych

Wyjątkowo charakterystyczną ilustracją panującego w Łodzi kryzysu gospodarczego jest fakt zmniejszenia się w ciągu jednego roku liczby wykupionych świadectw przemysłowo - handlowych wszelkiego rodzaju o 60 procent.

Na rok 1925 miejscowe urzędy skarbowe sprzedały 80 tysięcy patentów, naś na rok bieżący wykupiono zaledwie 32 tysiące patentów.

Kto chce pracować,

niech się zgłosi w p.u.p.p.

Do państwowego urzędu pośrednictwa pracy zgłoszono zapotrzebowanie na 200 robotników do nadleśnictwa państwowego w Warszawie do wyrębu lasu, na ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych do fabryki guzików w Pułtusku, na 20 agentów na miejscu, jednego swejsera, jednego lokaja samotnego, oraz ekspedjentkę do kawiarni do Włocławka.

Niezależnie od tego, misja francuska poszukuje od dnia 2 lutego 30 tkaczek na wyjazd do Francji. (b)

Akt oskarżenia przeciw magistratowi.

Niemiecka partja pracy domaga się niezwłocznego rozwiązania rady miejskiej i magistratu.

Szkodliwa gospodarka władz miejskich kompromituje ideę samorządową.

Onegdaj odbyło się zebranie członków zarządu wszystkich oddziałów niemieckiej socjalistycznej pracy, na którem referowano sprawy gospodarki miejskiej.

Po dłuższych debatach przyjęto następujące uchwały:

Zebrani stwierdzają, iż obecny magistrat, opierający się na ugrupowaniach prawicowych doprowadził gospodarkę samorządową m. Łodzi do ruiny, wyrządzając mieszkańcom naszego miasta nie powetowane szkody.

W szczególności magistrat, oraz większość radziecka spowodowały że

1) interesy ludu pracującego były w całkowitem zaniedbaniu i w czasie obecnego szalonego kryzysu gospodarczego ludowi temu pomocy magistrat nie okazywał,

2) szkolnictwo powszechne przymusowe, zbudowane nadzwyczajnemi wysiłkami dawnego socjalistycznego magistratu, od nowego roku zostało uszczuplone i częściowo rozbite przyczem już w roku ubiegłym zamknięto kursy wieczorne dla niemieckich robotników.

3) Instytucje o charakterze społecznym, jak szpitale, ambulatorja, łaźnie, domy wychowawcze zamknięto,

4) Przy przyjmowaniu robotników i urzędników do pracy, a nawet przy tak zw. robotach publicznych, decydował jedynie klub partyjny, przyczem inaczej myślących, najzdolniejszych nawet urzędników, zwalniano, płacąc im odszkodowania, aby ich stanowisko obsadzić partyjnikami.

5) Elektrownię łódzką na szkodę miasta i przemysłu oddano prywatnym kapitalistom,

6) Opodatkowanie mieszkańców uskuteczniano systemem podatków pośrednich, obciążających najszersze masy ludowe,

7) Przez bezplanowe rozpoczęcie robót kanalizacyjnych i wodociągowych miasto poniosło poważne straty.

8) Idea samorządowa zniekształconą została przez bezplanową i szkodliwą gospodarkę magistratu, która spowodowała ostrą kontrolę samorządu łódzkiego przez władze nadzorcze.

9) Poważną część mienia miejskiego rozdano instytucjom i towarzystwom, nie mającym nic wspólnego z dobrem publicznem.

10) Majątek miejski roztrwoniono przez podarunki w postaci placów miejskich i mieszkań,

Z tego powodu zaufanie mieszkańców miasta do swego samorządu zostało poderwane, demokracja miasta i kraju poniosła niepowetowane straty.

Wobec powyższego,

ZEBRANI DOMAGAJĄ SIĘ ROZWIĄZANIA MAGISTRATU I RADY MIEJSKIEJ

i rozpisania nowych wyborów.

Zebrani wzywają radnych niemieckiej socjalistycznej partji pracy i władze partyjne do spowodowania rozwiązania obecnego łódzkiego samorządu wszystkiemi przez prawo dozwolonemi środkami. b.

P. Jaracz podniósł poły fraka

i... odwrócił się tyłem do publiczności.

Z Warszawy donoszą nam:

W nocy z soboty na niedzielę, na koncercie danym w cyrku przez artystów teatrów miejskich na rzecz p. M. Braunowej, która obchodzi jubileusz 45-letniej pracy suflerskiej,

wydarzył się skandal nieznany w dziejach naszych widowisk publicznych.

Po tańcu p. Zajlicha i p. Szymańskiej, publiczność domagać się zaczęła za pomocą oklasków, bisowania. P. Zajlich był już rozebrany, więc nie mógł wyjść na arenę.

Oklaski nie ustawały. Artyści, którzy mieli następnie wykonać deklamacyjne numery programu.

nie mogli przyjść do słowa i powrócili za kulisy.

Wtedy zjawił się na scenie artysta teatru Narodowego, p. Jaracz i

począł deklamować śród nieprzerwanego grzmotu oklasków,

żądających powtórzenia tańca p. Zajlicha i p. Szymańskiej.

Publiczność nasza, zawsze niesforna, gdy chodzi o bisowanie, wyobraziła sobie widocznie, że

w cyrku wszystko wolno

i zachowywała się wobec artystów zbyt natarczywie i niegrzecznie.

Takie jednak zachowanie się jej nie usprawiedliwia w najdrobniejszej mierze gestu p. Jaracza, który w momencie zdenerwowania

podniósł poły fraka i pozwolił sobie na gest wobec publiczności wyjątkowo nieprzystojny.

Rozpoczęło się gwizdanie, po którem delegacja studentów udała się za kulisy cyrkowe.

Skandal stał sie głośny w całej Warszawie.

—:o:—

Zastosowanie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej do płac urzędników miejskich

ogranicza kompetencje władz samorządowych.

Magistrat nieprawnie obniżył pensje pracowników.

Onegdaj odbył się zjazd okręgowy oddziałów związku pracowników instytucji publicznej.

Na zjazd przybyli przedstawiciele z wszystkich miast województwa łódzkiego oraz sekretarz generalny związku p. Gonerko, który zjazd zagaił, i podkreślił cel zjazdu i jego zadania, a mianowicie zorganizowanie podcentrali w Łodzi, która zajęłaby się sprawami ogólnemi, tyczącemi się województwa łódzkiego.

Po złożeniu sprawozdania przez sekretarza oddziału łódzkiego p. Kowalskiego wywiązała się dyskusja w sprawie przystosowania płac pracowników komunalnych do poborów urzędników państwowych, w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wskazywano, że rozporządzenie to upaństwawia pracowników miejskich i paraliżuje działalność związku,

godzi ono w istotę samorządu,

gdyż naprzykład magistrat łódzki, gdyby nawet chciał pójść na ustępstwa urzędnikom, nie może tego, w myśl rozporządzenia uczynić.

Następnie protestowano przeciwko obniżaniu pensji o 4—6 proc. gdyż dotyczy to tylko urzędników państwowych **a magistrat nieprawnie stosuje to rozporządzenie do pracowników miejskich.**

W sprawie tej uchwalono interwenjować w Warszawie i ewentualnie sprawę skierować do Trybunału Administracyjnego.

Wreszcie omawiano sprawę bezrobotnych i postanowiono

wezwać władze do uruchomienia robót publicznych

oraz uwzględnienia tych, których magistrat zredukował i pozbawił niepotrzebnie chleba.

W końcu wybrano zarząd w składzie pp. Wojdana (przewodniczący), Andrzejaka Edwarda (wiceprzew.) Kowalskiego (sekretarz) oraz członków zarządu p. p. Czerwińskiego, Płóciennik Urbacha i Majaka.

Kredyty zostały przyznane

na uruchomienie nowych 3-ch biur rejestracyjnych.

W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy przewodniczący zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi p. inż. Kuliczkowski.

W Warszawie czynił on starania celem uzyskania kredytów na wynajęcie lokali, w których mieścić się mają nowe biura rejestracyjne dla bezrobotnych.

Dzięki usilnym staraniom p. inż. Kuliczkowskiego, udało mu się uzyskać w dyrekcji funduszu bezrobocia odpowiednie sumy i jest nadzieja, że w ciągu najbliższych 14 dni powstaną na terenie Łodzi nowe 3 biura rejestracyjne.

Adresy nowych biur nie są narazie wiadome, gdyż zależy to od rozstrzygnięcia złożonych na lokale ofert. g.

Nauczycielstwo przeciwko p. Grabskiemu.

Delegaci rad pedagogicznych wzywają do nieprzyjmowania nowych godzin lekcji.

Nauczyciele państwowych szkół średnich (ogólno kształcących i zawodowych) wezwani zostali przez delegatów rad pedagogicznych do **nieprzyjmowania nowych godzin lekcji,** względnie do energicznego przeciwstawienia się zmniejszeniu liczby lekcji, co przewidywane jest w związku z realizacją ustawy sanacyjnej z dnia 19 grudnia 1925 roku.

Jak się dowiadujemy, niektóre kuratorja rozesłały już odnośne polecenia dyrektorom szkół, podczas gdy zjazd powyższą uchwałę opatrzył rygorem solidarności koleżeńskiej i organizacyjnej.

Według opinji kierowniczych kół nauczycielskich **wykonanie niniejszej uchwały przez nauczycielstwo jest nieodzownym warunkiem dalszej skutecznej akcji organizacji nauczycielskich,** mającej na celu uchylenie niektórych niezmiernie krzywdzących nauczycielstwo artykułów wyżej wspomnianej ustawy. (b)

—:o:—

Jeden miljon 800 tys. złotych

wypłacono w grudniu bezrobotnym okręgu Łódzkiego.

Obwodowy fundusz bezrobocia w Łodzi wypłacił, z tytułu akcji ustawowej, **w miesiącu grudniu r. ub. zapomóg w ogólnej sumie 775.441.32 zł., z czego skorzystało 21273 bezrobotnych.**

Z tytułu akcji doraźnej wypłacono **1.038.942.14 zł., które posłużyły jako zapomogi 28158 bezrobotnym.**

Liczby te dotyczą miasta i powiatu łódzkiego. Szczegółowo wypłata zapomóg przedstawia się następująco:

W m. Łodzi wypłacono z akcji ustawowej 17065 bezrobotnym w sumie 624.0007.34 zł.; akcji zaś doraźnej skorzystało 20545 osób, którym wypłacono 764.981.78 zł.

W Pabjanicach z akcji ustawowej skorzystało 741 bezrobotnych, którzy otrzymali zapomogi na ogólną sumę 25.685.40 zł., z akcji doraźnej — 2680 osób na sumę 95.489.05 zł.

W Zgierzu z tytułu akcji ustawowej wypłacono 1003 bezrobotnym sumę 35.612.30 zł., z akcji dorżnej — 1947 osób — 75.092.65 zł.

W Tomaszowie z akcji ustawowej skorzystało 1118 bezrobotnych sumę 42.635.53 zł., z akcji doraźnej 1612 — 59.816.31 zł.

W Zduńskiej Woli z akcji ustawowej — 540 bezrobotnych sumę 18.562.61 zł., z akcji doraźnej 388 osób—10.634.58 zł.

W Rudzie Pabjanickiej z akcji ustawowej skorzystało 259 osób, wypłacono im sumę 9.865.65 zł., z akcji doraźnej 227 — sumę 8.514.40 zł.

W Ozorkowie z tytułu akcji ustawowej wypłacono zasiłków 209 bezrobotnym w sumie 6.822.50 zł., z tytułu akcji doraźnej 484 osób w sume 14.733.12 zł.

W Aleksandrowie z kcji ustawowej 202 bezrobot. w sumie 6.808.54 zł.

W Konstantynowie z akcji ustawowej 136 bezrobotnych w sumie 5.441.45 zł., z akcji doraźnej 275—9.680.25 zł.

Z sali odczytowej.

Dr. Fallek o Św. Joannie.

W niedzielę wieczorem w miejskiej galerji sztuki odbył się odczyt dr. Wilhelma Falleka o „Świętej Joannie" Bernarda Shawa.

Prelegent, narzuciwszy zwięzłą i zajmującą syntezę twórczości Shawa zajął się na wstępie pisarzami, którzy twórcę „Świętej Joanny" wyprzedzili w opracowaniu tego fascynującego tematu.

Dr. Fallek wykazał, iż Shaw pierwszy sięgnął w sam rdzeń średniowiecza.

Na szerokiej płaszczyźnie historycznej, opartej o prace Karola Libelta i Micheleta, wprowadził nas prelegent zarówno w świat średniowieczny, jak i w sferę wierzeń, natchnień i widzeń „Świętej Joanny".

Między tymi uczonymi a Shawem zachodzi duża wspólność myśli, którą dr. Fallek subtelnie podkreśla.

Przechodząc do omówienia samego dramatu wystąpił ze znakomicie udowodnionem twierdzeniem, iż arcydzieło Shawa óżni się od jego innych sztuk, których główną cechą jest mistrzowska dialektyka, podobnie jak u Wilda i Pirandella.

W „Świętej Joannie" łączy Shaw wprawdzie dialektykę z akcją, jednakże nie zapomina o niej ani na chwilę. Charakteryzując szczegółowo budowę dramatu prelegent dochodzi do wniosku, iż Shaw zbudował sztukę, jak prawdziwy wytworny wirtuoz sztuki teatralnej.

Dramat jest jednolity, skupia się dokoła jednej postaci, jednej idei, jakiej służy Joanna d'Arc, której poczynania, walkę, cierpienia, anielskość duszy dr. Fallek z niezwykłą precyzją analizował.

Niemniej sumiennie, i z dużą dozą erudycji wskazał prelegent na analogję pomiędzy pojęciem narodowości u Shawa i Krasińskiego, między Joanną a Antygoną i na podstawie twórczości Shawa omawiał jego niemny stosunek do „wielkości historycznych".

Wyjątkowo św. Joannę Shaw uwielbia bezgranicznie.

Ideologję utworu wyprowadza prelegent z epilogu.

Licznie zgromadzona publiczność nagrodziła prelegenta rzęsistemi oklaskami.

Po odczycie rozwinęła się dyskusja która zakończyła ten niezwykle ciekawy wieczór. af.

Produkty eksportu polskiego na wystawie palestyńskiej.

Jak się dowiadujemy na wystawie palestyńskiej, której otwarcie nastąpi prawdopodobnie w sobotę, urządzony będzie specjalny pawilon z eksponatami eksportu polskiego do Palestyny.

Wiadomość w biurze wystawy Moniuszki 1. 1116

Przed rozpoczęciem robót sezonowych

związki zawodowe ustaliły warunki pracy i płacy.

W okresie poprzedzającym rozpoczęcie robót sezonowych w Łodzi, ustalane zostają rok rocznie stawki płac dla rzemieślników i robotników zatrudnionych w magistracie m. Łodzi. Ponieważ zbliża się **okres rozpoczęcia robót sezonowych**, a magistrat nie ustalił dotąd warunków pracy i płacy — zwróciły się związki o ustalenie tych warunków.

Według projektu związków pracowniczych wysokość wynagrodzenia wynosi 60 gr. na godzinę dla robotnika sezonowego młodocianego (do lat 18), dla robotnika niewykwalifikowanego — 80 gr., a dla innych kategorji od 1.15 — zł. 1.70 za godzinę.

Płace te obowiązywać będą od dnia rozpoczęcia robót sezonowych.

Wszyscy ci robotnicy są ubezpieczeni w kasie chorych, a wkładki członkowskie pokrywane są całkowicie z funduszów miejskich.

W ten sam sposób objęci są oni ubezpieczeniem na wypadek bezrobocia oraz od wypadków nieszczęśliwych w tow. lwowskim.

Wszystkim robotnikom sezonowym przysługuje prawo korzystania z urlopów wypoczynkowych na zasadach dotychczas stosowanych przez magistrat w ten sposób, że urlopy te wahają się w stosunku do ilości przepracowanych miesięcy od 5 (3 przepracowane miesiące) do 17 dni (za dwanaście przepracowanych miesięcy).

Rozwiązanie stosunku służbowego może nastąpić każdej chwili po uprzedniem jednak 2-u tygodniowem wymówieniu. Przyjmowanie i zwalnianie robotników odbywa się za pośrednictwem związków zawodowych.

--:o:--

110 bezrobotnych inteligentów otrzyma 5 tys. złotych.

Zapomogi otrzymają również bezrobotni pracownicy umysłowi ze Zgierza i Pabianic.

Dzisiaj obwodowy fundusz bezrobocia wypłacać będzie w dalszym ciągu zapomogi bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Wypłaconych zostanie **5 tysięcy złotych z czego skorzysta 110 osób.**

Dotychczas z ogólnej sumy zapomogowej 40 tysięcy złotych wypłacono już 18 tysięcy.

Złożone deklaracje na otrzymanie zasiłków przed 31 grudnia r. ub. w liczbie 70 rozpatrywane będą na posiedzeniu zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w połączeniu z międzyzwiązkową komisja pracowniczą w dniu 3 lutego b. r.

W posiedzeniu wezmą również udział **przedstawiciele P. U. P. P. miast Pabjanic i Zgierza, gdyż część resztującej sumy zapomogowej ma być przeznaczona na bezrobotnych pracowników umysłowych w wyżej wspomnianych miastach.**



TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek oraz pojutrze w czwartek ostatnie dwa powtórzenia potężnego dramatu Bernarda Shawa „Święta Joanna" z Marją Malicką w roli tytułowej. Kupony ulgowe ważne. Realizować je można od 2 do 6 popol. w kasie zamawiań.

Jutro po raz 11-ty stale grany przy wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni czarujący „Świt, dzień i noc" z Marją Malicką i Aleksandrem Węgierko.

W piątek 16-ta premjera sezonu: pogodna wesoła komedja salonowa de Flers i Caillavet'a i Rey'a „Ładna historja" (La belle aventure).

TEATR POPULARNY.

Cieszący się nadzwyczajnym powodzeniem historyczny dramat w 8 obrazach p. t. „Zbyszko i Danusia" z powieści H. Sienkiewicza „Krzyżacy" grany będzie jeszcze przez cały bieżący tydzień codziennie o godz. 8.15 wiecz. Ceny biletów na wszystkie przedstawienia „Krzyżaków" najniższe t. j. od 30 gr. do 1.50.

JUTRZEJSZY KONCERT JULJANY AINI.

Jutro, w środę, dnia 27 b. m. odbędzie się w Filharmonji koncert Juljany Aini, uroczej łodzianki, słynnej śpiewaczki koloraturowej, która zdobyło sobie zagranicą imię jednej z najlepszych mistrzyń wokalnej sztuki odtwórczej. — Fachowa prasa rozwodzi się szeroko nad jej talentem podkreślając szczególnie skończoną technikę i nieodparty wdzięk naszej znakomitej rodaczki. Po szeregu niezwykłych sukcesów w Niemczech, Włoszech i Hiszpanji Juljana Aini (Julja Mendelsonówna) daje w Polsce pierwszy swój występ. W programie widnieją następujące utwory: Bellini: Arja z op. „Sonnambula" Donizetti: Arja z op. „Marja di Rohan", Gondigiani: „O Sanctissima Vergine Maria", Puccini: „O mio babbino caro" z op. „Gianni Schicchi" Puccini: Arja z op. „Cyganerja", Puccini: Arja z op. „Manon Lescaut", Rossini: Arja z op. „Cyrulik Sewilski", Verdi: Arja z op. „Rigoletto" Donizetti: Arja z op. „Linda di Chamonix", Bellini: Arja z op. „Purytanie, Bellini: Ah non giunge z „Sonnambula". Ze względu na osobę artystki, jak również na jej niepospolity talent, koncert wzbudził wielkie zainteresowanie i cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem.

Żywność dla bezrobotnych

kupuje wydział gospodarczy magistratu.

Wydział gospodarczy magistratu m Łodzi ogłasza konkurs na dostawę dla bezrobotnych: 30,000 klg. mąki pszenne 15,000 klg. mąki żytniej, 25,000 klg kaszy orkiszowej, 15,000 klg. grochu „Wiktorja", 2,000 klg. kryształu.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach do dnia 28 stycznia włącznie w wydziale gospodarczym, Plac Wolności 14, II piętro.

Epilog „Świętej Joanny"

zawiera ideę przewodnią tego arcydzieła.

Na scenie naszej wystawiono „Świętą Joannę" bez epilogu.

Pragniemy z tego względu nieco bliżej zapoznać naszych czytelników z tą sceną.

Sześć obrazów „Świętej Joanny" można uważać za **dramat** w całem tego słowa znaczeniu, mimo dowcipu i pocieszuej ironji, jaka się w nich często przejawia.

Epilog, arcyshawowski, przenosi nas **w atmosferę komedjową**, jakkolwiek Shaw posługuje się w tym obrazie niesłychanie bolesną i wnikliwą analizą psychologiczną współczesnego społeczeństwa.

W finale dramatu wdarł się Shaw najgłębiej w wewnętrzną psychikę swej Joanny.

Ze sfery rzeczywistości dramatu, wchodzimy w epilogu, w sferę widziadeł sennych Karola VII, starszego w tym obrazie o 25 lat.

Dzięki majakom i wizjom króla Francji może się epilog odbywać na przestrzeni pięciu wieków! I cóż się zmieniło w tym czasie?

Joannę zrehabilitowano w tym samym wieku, kiedy ją spalono. Karol VII zwycięża i spokojnie panuje; spadła mu poważna troska z głowy: nikt mu już nie zarzuci, że go czarownica ukoronowała. Zjawia się wśród wizyjnych zjaw ksiądz francuski z r. 1920; przynosi wieść, że ją uznano za świętą. Ale w świecie nic się nie zmieniło. Jak Darczanki nie rozumiało średniowiecze, tak jej nie rozumie dzisiejsze stulecie. Jest samotna, jak sam Bóg.

Nie o sceniczność chodzi Shawowi w epilogu, ale o dyskusję, o rozprawę nad społeczeństwem dzisiejszem, które ani o krok nie popchnęło kultury naprzód, ale raczej ją cofnęło.

Epilog ten obejmuje w sobie całą myśl arcydzieła.

Już Wilhelm Creizenach pisząc o Szekspirze mówi: „Od studjów Machiavellego nad Liwjuszem ludzie Odrodzenia coraz bardziej przywykli rozpatrywać dzieje starożytne z punktu widzenia tych nauk, jakie one mogą dać teraźniejszości". Naukę dla teraźniejszości pragnąłby Shaw z średniowiecza wysnuć, ale stosunki współczesne na to jeszcze nie pozwalają.

Współczesność nie pozbyła się bowiem wad średniowiecza, ale je pomnożyła i spotęgowała. W średnich wiekach ludzkość nie była zdolna do zrozumienia i godnego przyjęcia świętej, tembardziej teraz ludzkość do tego nie dojrzała.

Cierpienie, stos, na którym płoną święci, może po wiekach zbudzić sumienie społeczne i polityczne.

Święta Joanna mówi: „Pamięć o mnie ludzi ku cnocie nawróci; zaś bez waszego stosu rychłoby mnie zapomnieli".

Jeden o niej pamiętał, żołnierz, człowiek prosty z ludu; chce przez to socjalista Shaw powiedzieć, że wyzwolenie świata sprowadzić mogą nie górne warstwy, ale prosty lud, któremu na razie lepiej w piekle (skąd ów żołnierz przychodzi), niż wśród współczesnych warunków na ziemi.

Taka jest, zdaje się, idea przewodnia genjalnego arcydzieła siedmdziesięcioletniego Shawa, który teraz zasiada na tronie literatury europejskiej, jako najwspółcześniejszy z współczesnych pisarzy. **Dr. Fallek.**

LUNA | Dziś po raz ostatni „Złoty Cielec“ **z Henny Porten.** Ostatni występ **MARKA WINDHEIMA** | **LUNA**

Łódź dnia 25 stycznia 1926 r.

OGŁOSZENIE.

V Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje do wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje w dniu 3 lutego 1926 roku mię godz. 10 rano a 4 po południu ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

1. Alt Wolf, Składowa 35, 1 motor elektrycz. 30 konny 1 maszyna przędzaln.
2. Abramowicz Lew Wodzisławski i S-ka, Kilińskiego 66, ruchomości 200 korcy węgla pospołki, koń i wóz
3. Arnstein A., Dzielna 7, 200 kl. blachy mosiężnej i miedzianej 500 kl. blachy cynkowej
4. Benke W. i Zachariasz, Dzielna 55., 150 szt. koszulek trykot.
5. Bornsztajn M., Wschodnia 44, ruchomości.
6. Białek A. M., Piotrkowska 18., ruchomości.
7. Besterman A. i Nower J., Piotrkowska 48, 60 szt. towaru półwełn.
8. Choroszcz Ch., Piotrkowska 42, 10 szt. towaru
9. Chenochowicz i Muchnicki, Piotrkowska 42, 10 szt. tow. ubraniowego
10. Cyklis M., Kilińskiego 71, automat grający.
11. Chodkowski St., Sienkiewicza 25, pianino fir. „Fibigiera“
12. „Czary“ Kinoteatr, Cegielniana 34, fortepian i ruchomości.
13. Dobrecki i Szefner, Piotrkowska 58, 20 paczek przędzy i biurko.
14. Eisner Birnbaum i Fajtlowicz, Dzielna 6, 30 szt. tow. baweln.
15. Fajfer Jakób, Piotrkowska 72, 3,000 cygar i kasa ogniotrwała
16. Ferster Jakób i Syn, Wschodnia 57, ruchomości.
17. Gerszon Frenkel, Al. I Maja 3, meble i garderoba męska.
18. Fastag Józef, Kilińskiego 49, 300 arkuszy blachy cynkowej i 10 arkuszy blachy miedzianej
19. Fryling Markus, Gdańska 33, Ruchomości
20. Gotthelf Szaja i Sender, Cegielniana 46, kasa ogniotrwała i ruchomości
21. Glezer E. i S-ka, Cegielniana 118, kasa ogniotrwała 25 szt. tow.
22. Hamer Juljusz, Sienkiewicza 39, 3 kasy ogniotrwałe, 200 szt. lamp żarowych, 1,000 metr. drutu izolow. i 4 rurki ołow. zawierające 1,000 metr.
23. Heyman Samuel, Piotrkowska [illegible], 100 metrów jedwabiu kolor.
24. Izraelit L., Piotrkowska 25, 38 szt. towaru ubraniowego.
25. Kurcbard H., Cegelniana 66, kasa ogniotrwała i ruchomości.
26. Krakowscy M. Z., Pomorska 69, pianino i ruchomości.
27. Kenig Lajzer, Pańska 32, 3,000 klg. żelaza, maszyna do pisania
28. Krauze Jakób, Południowa 13 ruchomości.
29. Kaczmarek Mordka, Cegielniana 43 ruchomości
30. Klajnplac Henoch, Cegielniana 37, ruchomości.
31. Kurcbard Henoch Cegielniana 66, ruchomości.
32. Liberman B-cia, Wierzbowa 18, ruchomości i 10 paczek czarnych nici.
33. Lewkowicz i Rozenblum, Piotrkowska 14, 15 szt. tow., 4 tuziny ręczników 30 metrów, cajgu 25 mtr. flanelki i urządzenie sklepowe.
34. Lewenberg H. i Krauze, Cegielniana 43, 100 szt. towaru.
35. Lubochiński Cahim, B. Południowa 11, urządzenie sklepu i 3 wagi.
36. Lasman Samuel, Piotrkowska 54, 50 mtr. tow. wełn. i kredens pomocn.
37. Markusfeld W., Cegielniana 114, meble.
38. Markowicz Józef, Południowa 10, ruchomości.
39. Ogolnik L. A., Moniuszki 5, 20 szt. tow. bawełnianego.
40. Pinkus Ludwik, Piotrkowska 58, 2 futra fokowe damskie.
41. Rzepkowicz i Monczki, Pomorska 77, 8 warsztatów mechaniczn.
42. Rappaport L. i S-ka, Południowa 44, kasa ogniotrwała.
43. Rabinowicz i Joffe, Piotrkowska 56 ruchomości.
44. Rozencwajg I., Cegielniana 47, 40szt. towaru podszewki
45. Rajnfeld Icek Elja, Dzielna 5, 50 szt. towaru półwełn.
56. Ringart i Rejchert, Wschodnia 55, 3 szt. tow. bostonu.
47. Sztern A. M., Piotrkowska 6, 500 szt. tow. białego i 300 szt. chust.
48. Sztajn Hersz, Wschodnia 57, 100 klg. mydła 3 worki faryny.
49. Szwarcszulc Edmund, Pomorska 163, 2 kasy ogniotrwałe
50. Truszkiewicz J. i Konci T., Sienkiewicza 26, ruchomości.
51. Toruńczyk Jadwiga, Piotrkowska 64, ruchomości.
52. Tygier H., Piotrkowska 38, 2 skórki wydrowe, 15 skórek foki franc.
53. Urbajtel Szmul M., Piotrkowska 42, 10 szt. tow. półwełn.
54. Wertehim i Perkis, Piotrkowska 27, 30, 32, 30 szt. tow. i ruchomości.
55. Weller D., Przejazd 2, 50 swetrów w różnych gatunkach.
56. Wistehube Janina, Piotrkowska 96, ruchomości.
57. Weksler Izrael, Piotrkowska 58, 30 szt. tow. wełn.
58. Zylberblat i Sukces, Cegielniana 36 20 szt. tow. wełn.
59. Zylbersztajn i Szapował, Dzielna 83, ruchomości.
60. Zelmanowicz M., Piorkowska 28, 50 szt. tow. bawełn.

Zajęte ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu:
(—) W. Sobieraj.

Przychodnia „SALUS“

Lecznica Lekarzy-Specjalistów

gabinet lek.-dentystyczny przy ul. Głównej 41.

Przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach codziennie od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczorem.

Porada 3 złote.

Wizyty na mieście. Wszelkie operacje i opatrunki od umowy. Analizy lekarskie (mocz, krwi, plwocin i t. d. — szczepienia, zęby sztuczne, mosty, korony złote i plat.

Pomoc akuszeryjna i zamówienia na porody.

Poradnia dla matek.

Najwyższe ceny!

za brylanty, djamenty, perły, złoto, srebro i platynę płaci

ZAKŁAD JUBILERSKI

M. H. LISSAK

Piotrkowska 5.

Dyrektor 8-kl. Kursów Gimnazjalnych

z programem Gimnazjum Państwowego

Zawadzka 9

komunikuje, że zapisy od kl. II do VIII włącznie przyjmuje kancelarja codziennie od 6 do 10 wiecz. (prócz niedziel i świąt.)

Początek nowego semestru dnia 3-go lutego o godz. 7-ej.

Przy kursach uruchomiono pracownie dla zajęć praktycznych z fizyki i chemji.

Opłata minimalna.

757 DYREKTOR: **Jan Radwański.**

JEDYNE KONCESJONOWANE PRZEZ

Ministr. Spr. Wewn. i kaucjonowane

BIURO INKASA— WIERZYTELNOŚCI **„JUST“** **ZIELONA 6.** Tel 8-56 i 8-99

pod kier. M. Szenfelda.

Inkaso i ściąganie wierzytelności.
Podania, skargi i rekursy.
Porada — bezpłatnie.

„REDUTA“

Dziś ostatni raz! **Dziś ostatni raz!**

„GORĄCZKA ZŁOTA“

z Charlie Chaplinem

w roli głównej.

O godzinie 9.30 wieczór

Konkurs artystycznego naśladownictwa polegający **na imitowaniu** ruchów, ubioru i ogólnego wyglądu

CHARLIE CHAPLINA

Nagroda I zł. **150.**
„ II „ **100.**
„ III „ **50.**

Jury składa się z przedstawicieli prasy, sfer artystycznych i dyrekcji

Teatru „REDUTA“.

8-klasowe Kursy Gimnazjalne

w zakresie programu gimnazjum państwow.

ul Piotrkowska 85 (drugie wejście Al Kościuszki 28.

Kancelarja przyjmuje zapisy nowowstępujących na semestr nadchodzący codziennie od godz. 7-ej do 10-ej wieczorem do klas od II-giej do VIII ej wł.

Kursy przygotowują słuchaczy (ki) do egzaminów państwowych w zakresie gimnazjum humanistycznego (z łaciną) oraz matem. przyr. dn. (bez łaciny) pod kierunkiem znanych profesorów gimnazjalnych.

Kurs klasy trwa 5 miesięcy.

Nauka codziennie od 7.15 wiecz. Początek semestru 3 lutego r. b.

Dla uczniów (enic) w wieku szkolnym klasy ranne i popołudniowe.

Kursy mieszczą się we własnym budynku 4-piętrowym, specjalnie do tego celu wybudowanym i posiadają własny gabinet fizyczny i chemiczny oraz cały zespół nowoczesnych pomocy szkolnych między inn. kinematograf, latarnie projekcyjne, mikroskopy i t. p.

Opłaty najniższe ze wszystkich tego rodzaju, dostępne dla najszerszych warstw

Kierownik: **A. Wierzbicki.**

FORD rozpoczął karjerę jednym dolarem

TY zaś rozpoczniesz 400.000 zł., które wygrasz — — — —

w 12-ej Pol. Państw. Loterji, zakupując los do V klasy w Kantorze Loteryjnym

B. Weinberg, Łódź

Piotrkowska 42, Tel. 7-87.

Ciągnienie w najbliższych dniach.

095

Na Górnym Śląsku

długoletni, doskonale wprowadzony **przedstawiciel** branży manufakturowej, stale mieszkający w Katowicach poszukuje przedstawicielstw od zaraz Dowiedzieć się u P Nachum w, Nowo-Cegielniana 10 079

Dom Handlowo-Komisowy towarów włókienniczych i chustek we Lwowie poszukuje

ZASTĘPSTWO

na wschodnią Małopolskę.

Obszerne lokale w śródmieściu.

— Pierwszorzędne referencje. —

Łaskawe oferty pod B. W do admin. „Republiki“

108

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul Orlej 23, na zasadzie art. 1030 Ust Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1926 roku od godziny 10 rano w Łodzi, przy ulicy Narutowicza pod nr, 56, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Salomona Rozena, i składających się z mebli różnych ocenionych na sumę 2,000 zł.

Łódź, d. 16 stycznia 1926 r.

Komornik:

S. Górski.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na powiat łódzki, Jan Andrzejewski, zam. w Łodzi, przy ulicy Orlej nr. 16 na zasadzie art. 1030 Ust. Post Cyw. ogłasza, że dnia 29 stycznia 1926 r., od godziny 10 rano w Zgierzu odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczna ruchomości, należących do fir. Tow. Akc. Juljusza Hoffmana, składających się z maszyny-łamacza, 12 wałków, 100 szt. i-madeł, dźwigu żelaznego, 20 koron do grempli, 39 wałków do maszyn, 4 wiertarek, maszyny selfaktor, zgrzebiarki, do polerowania i postrzygalki, 5,000 klg. modeli żelaznych, 6 skrzyń z częściami do maszyn, oraz 2 koni, 2 wozów ciężarowych, kasy ogniotrwałej i maszyny do pisania, oszacowanych na ogólną sumę 3,650 zł.

KOMORNIK

J. Andrzejewski.

Pierwsza po dwunastu latach

Wyprzedaż

Mebli dywanów Łóżek metalowych z ustępstwem 20% trwać będzie od 16 do 31 stycznia r. b w magazynie Mebli Wł. ROMISZOWSKIEGO

Piotrkowska 115 I p. front. tel. 21-61

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 26 stycznia 1926

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 26 stycznia 1926

Żądania robotników są słuszne,

ale w obecnych warunkach wszelka akcja podwyżkowa jest z góry skazana na niepowodzenie.

Nasze życie gospodarcze pstrzy się od wszelkiego rodzaju nielogiczności. Popełniają je zarówno sfery kapitalistyczne, jak i klasa pracująca, t. j. robotnicy oraz personel administracyjny.

Pomimo smutnych doświadczeń, przeciętny przemysłowiec, kupiec, biuralista czy też robotnik nie może porównywać się ze swoim kolegą amerykańskim, a zwłaszcza angielskim.

Tam wieczny i nieusuwalny antagonizm pracodawcy z robotnikiem rozważany jest zupełnie z innego punktu widzenia. Obie strony nie obwijają niczego w bawełnę, i jasno i otwarcie, pozostawiając wszelkie szumne hasła na uboczu, mówią o własnym interesie z taką swobodą, jak u nas się mówi o idealiźmie i zagadnieniach społeczno - gospodarczych.

Tam, gdzie usunięto czynnik blagi, łatwo można się dogadać, zwłaszcza, iż zrozumiałem jest, w jakim kierunku musza potoczyć sie wypadki, gdy obie zainteresowane strony pójdą na uzasadniony i konieczny kompromis.

Pomyślność kraju — to nie abstrakcja, o której u nas bardzo dużo się mówi, a której niema, lecz rzeczywistość, będąca wypadkową interesów sprzecznych, których ostrze jest stępione życiowym kompromisem.

W tych warunkach w Anglji nie spotkamy się nigdy z żądaniami, które stoją w jaskrawej sprzeczności z rzeczywistością. Przemysłowiec nie może żądać specjalnej ochrony, czy też pomocy wtedy, gdy wskutek złej organizacji nie jest w stanie wydatnie konkurować, robotnik nie będzie żądał podwyżek płac wtedy, gdy rynek pracy jest przesycony łaknącymi zajęcia robotnikami.

U nas jednakowóż spotykamy się prawie codziennie z temi dwoma zjawiskami.

Często mówimy o źle zrozumianych żądaniach przemysłowców to też dzisiaj zajmiemy się dla odmiany, postulatami sfer pracujących.

W ostatnich czasach słyszymy o żądaniach podwyżkowych, zarówno ze strony pracowników umysłowych, zatrudnionych w przemyśle i handlu, lub też instytucjach użyteczności publicznej, jakoteż ze strony robotników.

Powołując się na wzrost kosztów utrzymania, żądają wskaźnikowych podwyżek.

Abstrakcyjnie biorąc, mają zupełnie racje i bylibyśmy się bardzo cieszyli, gdyby ich postulaty nadawały się w obecnym czasie do realizacji.

Przed 3 laty byliśmy pierwszym organem w Polsce, który wystąpił przeciwko metodzie krakowskich targów przy regulacji płac w okresie inflacji, a domagał się wskaźnikowych wyrównań. Przez to dość gromów rzucano na nas, tem nie mniej życie wykazało, iż nasze stanowisko było słuszne i rzeczywiście wskaźnikowa regulacja została przyjęta.

Najpierw poszła Łódź, a za nią cała Polska.

Jednakowoż należy zaznaczyć, iż projekt ten można było jedynie dlatego zrealizować, iż istniały ku temu objektywne warunki.

Siła nabywcza płac się kurczyła, wartość pieniądza zmieniała się niebywale szybko, a przedewszystkiem istniał ogromny popyt na rynku. Nie było ludzi, pozostających bez zajęcia, to też prawie wszystkie akcje podwyżkowe kończyły się w sposób pomyślny.

Dzisiaj jednakowoż sprawy zupełnie inaczej się przedstawiają.

Podaż rąk na rynku pracy nie znajduje żadnego równoważnika w popycie, rośnie wprost z godziny na godzinę. W tych warunkach wystawianie nawet bardzo uzasadnionych żądań podwyżkowych z natury rzeczy nie może liczyć na powodzenie.

Na miejsce strajkujących już nie czekają, ale wprost czyhają setki pozostających bez pracy robotników wykwalifikowanych, czy też niewykwalifikowanych. Gotowi są oni przyjąć na najbardziej niekorzystnych warunkach prace, o ile tylko ona jest w stanie im dać więcej, aniżeli zasiłek, jaki otrzymują.

Pozatem wielu robotników straciło prawo do zasiłków. Jasnem jest, iż w tych warunkach żadna akcja nie może mieć powodzenia.

Jak niebezpiecznem byłoby w danym momencie wszczynanie akcji, świadczy choćby przykład ostatniego strejku w elektrowni. Zapoczątkowany z wielką solidarnością mógł być tylko dzięki temu złamany, iż w miejsce strejkujących pracowników poczęli się zgłaszać ludzie, pozostający bez pracy, którzy byli gotowi ją przyjąć nie tylko na dowolnie dyktowanych im warunkach nawet przy najbardziej ostrym regulaminie pracy.

Gdy spostrzegli to strejkujący, w obawie o utratę swych posad musieli zaprzestać strejku.

Nie inaczej przedstawiałaby się sprawa, gdyby rozpoczęto strejk już nie tak jak w elektrowni, o kwestję bądź co bądź drugorzędną, ale nawet o tak pierwszorzędną, jaką jest wysokość zarobku.

I w tym wypadku bezrobotni zaważyliby decydująco i spowodowali załamanie się wszelkiej akcji.

Skoro tak sprawy wyglądają, należy sobie postawić pytanie, czy właściwem jest w obecnych czasach wysuwanie żądań, które siłą faktu nie mają żadnych widoków powodzenia.

Czy nie o wiele pozytywniej jest zachować spokój nieodzowny w tak ciężkich chwilach, jak obecna.

Nie chcemy na to udzielić żadnej odpowiedzi, nie wątpimy jednak, iż ci zainteresowani, którzy przed udzieleniem odpowiedzi na to pytanie sprawę wszechstronnie rozpatrzą, postąpią tak, jak nakazuje im zdrowy instynkt samozachowawczy.

Dr. Leszek Kirkien.

Kalendarzyk podatkowy.

Podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w miesiącu grudniu 1925 r. dla przedsiębiorstw handlowych I i II kategorji i przemysłowych płatny jest w terminie ulgowym do dnia 29 stycznia b. r.

ulgowy termin

chroni tylko przed karą 4 proc. za zwłokę, a nie przed egzekucją.

***

Termin płatności III i ostatniej raty podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w I-ym półroczu 1925 r. bez doliczania kar za odroczenie upływa.

Niezapłacenie której kolwiek raty w terminie pozbawia płatnika ulgi podatkowej i powoduje kary 4 proc za zwłokę, licząc od 45 dnia po otrzymaniu wezwania płatniczego.

***

W początkach lutego władze skarbowe przystępują do wszczynania kroków egzekucyjnych przeciwko płatnikom, którzy dotychczas nie uiścili jednej czwartej różnicy pomiędzy trzema definitywnie obliczonemi ratami podatku majątkowego, a uskutecznionemi wpłatami.

Kara 4 proc. za zwłokę biegnie od 60-tego dnia po otrzymaniu wezwania płatniczego, odsetki 1 proc. za odroczenie biegną od 45-tego dnia, o ile wpłata nastąpi przed upływem 60 dni po otrzymaniu wezwania.

***

Podatek dochodowy za rok 1925 płatny jest z karą 4 proc. za zwłokę, licząc od 45 dnia po otrzymaniu wezwania płatniczego.

***

Jak nas informuje miejscowa izba skarbowa otrzymane na mocy ostatniego rozporządzenia ministra skarbu uprawnienia prezesa izby w przedmiocie umarzania podatków do wysokości 500 złotych dotyczą zaległości podatkowych płatnych przed 1-ym października 1925 roku.

Wobec powyższego nie mogą podlegać umorzeniu w razie ubóstwa płatnika niezapłacone kwoty z tytułu podatku obrotowego, osiągniętego w I-ym półroczu ub. r., którego pierwsza rata płatna była 30 października.

***

W dniu wczorajszym łódzka izba skarbowa otrzymała z ministerstwa skarbu okólnik, potwierdzający podaną przez nas przed kilkoma dniami wiadomość, w sprawie rozpoczęcia z dniem 1 lutego dokonywania przez władze skarbowe lustracji przedsiębiorstw, które nie wykupiły na rok bieżący świadectw przemysłowych.

Do 1 lutego opieszali podatnicy przy wykupywaniu patentów dopłacają do ceny zasadniczej jedynie 4 procent tytułem kary za zwłokę. W razie ujawnienia przez urząd skarbowy, że patent do 1 lutego nie został wykupiony, władze nałożą kary do 30 krotnej wysokości ceny oraz karę za zwłokę w wysokości 4 procent w stosunku miesięcznym.

———:o:———

Kto nie płaci?

Biuro ochrony kredytu przy stowarzyszeniu kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) zawiadamia nas o zawieszeniu wypłat własnych zobowiązań wekslowych przez następujące hurtownie włókiennicze:

W Kowlu: P. Wereczyński (Łucka nr. 24).

W Lublinie: Hersz Boruch Singer (Wawelska 4).

Mała poprawa w sytuacji.

W Pabjanicach i Zduńskiej Woli rozpoczęto pracę na 6 dni.

W związku ze zbliżającym się sezonem letnim, w przemyśle drobnym w Pabjanicach i Zduńskiej Woli rozpoczęto pracę na 6 dni w tygodniu, dzięki zamówieniom na towar letni, a zwłaszcza popelinę.

Po wznowieniu pracy wiele robotników skreślonych zostało z listy pobierających zapomogi rządowe. (b)



Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na miejscowym rynku pieniężnym w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił w płaceniu 7,40 i 7,45 w żądaniu.

W ciągu całego dnia panował na rynku zupełnie minimalny ruch.

Tendencja wybitnie słaba. Na giełdzie urzędowej Bank polski pokrył całkowite zapotrzebowanie.

Łódzki Oddział Banku polskiego przy braku podawców ofiarował wczoraj za dolary kurs 7,28 .

Urzędowa ceduła giełdy walutowej z dnia 25-go stycznia 1926 roku.

GOTÓWKA.

Dolary 7.30.

CZEKI.

Holandja 293.35.
Londyn 35.54, 35.50.
Nowy Jork jak gotówka.
Paryż 27.32 i pół.
Praga 21.61.
Szwajcarja 141,15. 140.90
Wiedeń 102,75.
Włochy 29.50,
Sztokholm 195.60.

Papiery państwowe i listy zastawne.

Pożyczka dolarowa 64.25, 64.50, w złotych: 469,025, 470.80.
Pożyczka kolejowa 118. — 124.
Pożyczka konwersyjna 5 proc. 4.50, 8 procentowa 100.
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 19,45, 19.50.
4 i pół proc. obl. Tow. Kerd. m Warszawy przedw. złotowe 28,60, 29.
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. złotowe 30,50, 30.75, 30.50.

AKCJE.

Bank dyskontowy 5.
Bank Zachodni 1.
Bank Handlowy 1.65.
Bank Zarobkowy 4.
Cerata 0.35.
Węgiel 1.44, 1.42, 1.43.
Nobel 1.30.
Lilpop 0.54.
Norblin 0.80, 0.79, 0.09.
Parowozy 0.21.
Rudzki 0.80, 0.83.
Zieleniewski 8.75.
Borkowski 0:62.
Żegluga 0.11.
Puls 0.40.
Nafta 0.30, 0.31.
Cegielski 0.10.
Modrzejów 2.05.
Ostrowieckie 4.15, 4.10.
Pocisk 0.60.
Starachowice 0.85.
Żyrardów 6.40, 6.60.
Haberbusch 5.20, 5.15.

GIEŁDA PARYSKA.

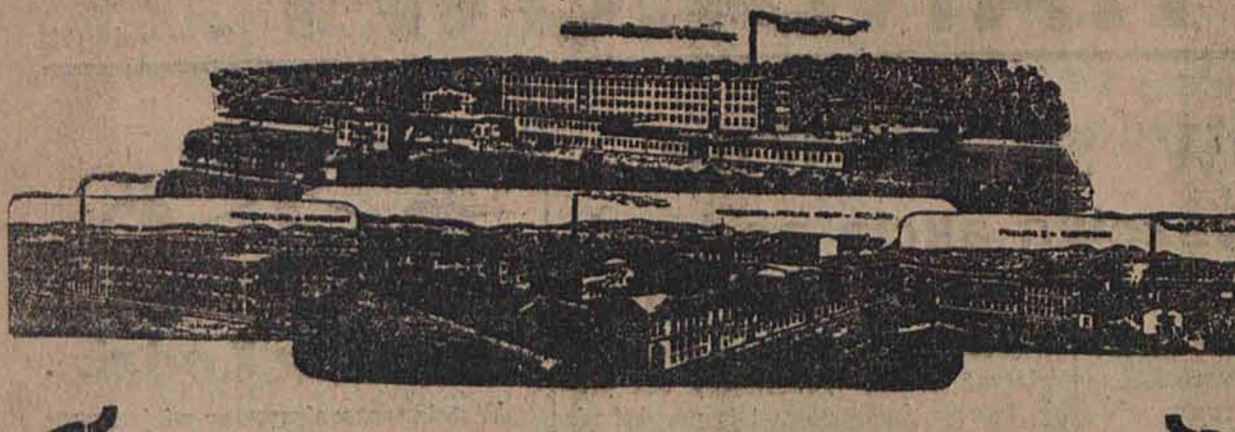
Paryż, 25 stycznia

Londyn 130,85
Nowy Jork 26,93
Belgja 122,40
Hiszpanja 380,50
Włochy 108,60
Szwajcarja 518
Holandja 10,82,50
Norwegja 548,50
Szwecja 721
Praga 79,50
Rumunja 11,60.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 25 stycznia.

Nowy Jork 4,86 i jedna czwarta
Holandja 12,11 i jedna czwarta
Francja 130,85
Belgja 106,95
Włochy 120,50
Niemcy 20,42
Szwajcarja 25,20 i jedna czwarta
Szwecja 18,16
Helsingfors 193 i jedna ósma
Praga 164 i jedna szesnasta



FIRMA

Gustaw Molenda i Syn

FABRYKA SUKNA I WYROBÓW KAMGARNOWYCH
W BIELSKU, (ŚLĄSK CIESZYŃSKI),—ROK ZAŁOŻENIA 1850.

otworzyła w dniu 25 b. m. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 47 tel. 15-56

SKŁAD FABRYCZNY

Zaopatrzony w wielki wybór **materjałów najmodniejszych deseni na ubiory damskie i męskie,** jak również
:: :: **bostony gładkie i materjały frakowe.** :: ::

Sprzedaż detaliczna po cenach ściśle fabrycznych.

Po wielu latach
po raz pierwszy znów

Wyprzedaż

inwentarzowa.

Wszystkie przedmioty są bardzo znacznie niektóre więcej niż o **50%** **zniżone.**

B-cia P. i M. Schwalbe Piotrkowska ulica 85

Interes znany z dobroci towarów.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi
Dyrektor Alfred Strauch

SALA FILHARMONJI

Niedziela, dnia 31 stycznia 1926 r. o godzinie 12 w południe

PORANEK MUZYCZNY

Dyrygent: **Bronisław Szulc**

Solistka: **BERTA**

Crawford

Słynnna śpiewaczka koloraturowa.
Program: Rossini: „Cyrulik Sewilski", Schubert: Niedokończona symfonja. Meyerbeer: Arja z op. „Dinorah". Delibes: Arja z dzwoneczkami z op. „Lakme". Verdi: Arja z op. „Rigoletto", Saint-Saens: Fantazja z opery „Samson i Dalila". Paderewski: Menuet. Haendel: Largo. Rimskij Korsakow: Kaprys hiszpański.

Bilety od **od 1 zł. do 4 zł.** już nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10½ do 1½ i od 3½ do 7-ej wiecz.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Orlej № 23, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 3 lutego 1926 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej pod № 50 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do M. S. Cymermana i składających się z mebli, ocenionych na sumę 600 zł.

Łódź, 14/I 19.6 r.

Komornik
S. Górski.

Wspólnik

z kapitałem od 10,000 zł. do 12,000 zł.

poszukiwany

do interesu reklamowego na tereme Rzeczy pospolitej Pol.
Zgłoszenia do redakcji pod „Rar"

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

MIÓD pszczelny pod gwarancją z własnych pasiek wraz z bańką i portem za 3 kg 9.50 zł. za 5 kg. 14 zł. za 10 kg. 26,40 zł. wysyła za zaliczką „Nadija" i S-ka Horodyszcze poczta Kozłów woj. Tarnopol. 74-30

FORTEPIAN do sprzedania, Pomorska 76, front. 060–28

ZA bezcen sprzedaje się z likwidacji fabryki przędze, letnie, zimowe trykotaże. Piotrkowska 49 prawa oficyna I p. 976–3

SAMOCHÓD mało używana nowoczesna 4-osobowa karetka okazyjnie do sprzedania od 2 do 4. ul. Kopernika № 6 m. 7. 985-26

PSY młode foksterjerki czystej rasy francuskiej sprzedam Kilińskiego 89 mleczarnia. 02-28

Lokale

POKÓJ umeblowany dla izraelity z oddzielnym wejściem dla dwóch panów od zaraz do wynajęcia, Narutowicza 22, od 10–1 i 4–7. Wiadomość u dozorcy. 096

ELEGANCKIE frontowe mieszkanie na III piętrze 3 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami przy ul. Lipowej między ul. 6-go Sierpnia a Andrzeja odstąpię lub zamienię za dopłatą na 1 pokój z kuchnią. Oferty pod „A" do Republiki. 114

2 FRONTOWE pokoje, II piętro na ul. Piotrkowskiej w № 61–70 natychmiast do wynajęcia. Oferty sub „Remontowany lokal". 107

DUŻY pokój słoneczny frontowy odnajmę. Nawrot 8 m. 4, obejrzeć można do 5 pp. 129

POKÓJ z wszelkiemi wygodami. Gdańska 31-a m 20 125

POKÓJ umeblowany z oświetleniem i wygodami do wynajęcia. Cegielniana № 75 m. 1. 121

POSZUKUJĘ dwóch pokoi z kuchnią ewentualnie jednego większego z kuchnią. Łaskawe oferty pod „Gotówka" do admin. „Il. Republiki" 089–27

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, ul. Przejazd 40 m. 10. 083

POKÓJ umeblowany, słoneczny, jest do wynajęcia zastać można od 10 do 4, Piotrkowska 134 m. № 8, oficyna 085–30

DWA pokoje z wanną, używalnością kuchni poszukiwane dla małżeństwa na krótki czas. Oferty Nawrot 23 m. 15 lub tel. 20-99. 73

POKÓJ umeblowany oddaję Kilińskiego 30 m. 21 075–27

POKÓJ do wynajęcia, frontowy, słoneczny, dwuokienny, umeblowany. Konstantynowska 7 m. 7 od 2–4 979

Pokój umeblowany słoneczny dla izraelity (tki) do wynajęcia, Pańska 12 m. 12 front. 904-26

Nauka wychowanie

STUDENTKA, rutynowana nauczycielka udziela lekcji Gliksmanówna, Piramowicza 10. 978–3

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais français allemand Accepte aussi les groupes. Voir 11–8. Traugutta 2 I fr. 124

RODOWITA niemka udziela niemieckiego ul. Piotrkowska 31 m. 10 fr. tel. 9-56, Neujahr o godz. 2–4. 995-26

Pedagog rutynowany specjalność: matematyka fizyka przysposabia z kursu 6 klas w 50 lekcji, ceny przystępne: Mazur, Pańska 54 184–30

Englishman gives lessons conversation and correspondence. Write to the „Il. Republika" sub „Englishman". 923-26

Student udziela lekcji w zakresie 8 klas. Specjalność: polski, matematyka Józefowicz, Konstantynowska 22. 88–29

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków Kilińskiego 96–3, naprawo druga brama, godzina 7. —28

STENOGRAFJI wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara Warszawa, Kruc № 26 69-3

UCZEŃ V kla gimnazjum B. rauna Alfred Lutterlein zgubił legitymację. Adres: 1. Anny 24. 064

Posady

POSZUKIWANI zdolni, z dobrą prezentacją akwizytorzy do sprzedaży artykułu technicznego. Warunki zasadnicza pensja oraz prowizja. Oferty sub „Lux 300" 142–28

PIERWSZORZĘDNA samodzielna krawcowa poszukiwana. Wiadomość: Aleja 1 Maja № 16 u Zajfów. —27

INTELIGENTNA panienka poszukuje zajęcia w charakterze kelnerki. Zgłoszenia piśmienne Aleja Kościuszki 11 m. 7 dla A. G. 063

Rozmaite

ŻYDOWSKA Encyklopedja w języku rosyjskim, petersburskie wydanie 15 tomów za 200 złotych, również oryginalny chiński wazon z majoliką za 200 zł. sprzedaje Lipowa 56 m. 12 front III piętro. 118

Najlepszy wyrób kuchenek i pieców szamotowych przenośnych kaflowych. Zgierska 98 dawniej 68. Za gotówkę i na raty. Ceny przystępne. K. H. Brandt. 902-27

WAŻNE dla wyjeżdżających zagranicę. Szybko wyuczam języka francuskiego najnowszą metodą. Specjalny system dla dorosłych. Ceny przystępne. Ogrodowa № 26 — III p. De Lasarie. 98-28

SZYJĘ i przerabiam suknie, kostjumy, dziecinne ubranka. Arneker, Plac Wolności 2 parter. 091–27

PRZYBŁĄKAŁA się suka rasy wilczej Odebrać: stacja Karolew, dom kolejowy № 2, Kondratowicz. 087–27

INTELIGENTNY młody człowiek zamożny z domu pragnie tą drogą poznać pannę lub wdówkę do lat 25 ładną i inteligentną możliwy wyjazd zagranicę. Oferta sub „A. 18" 066

Baczność Panie!

Za 25 zł.

można się nauczyć kroju szycia i modelowania praktycznie i teoretycznie tylko zreduk. wanej pracowni cę. To wszystko w przeciągu jednego miesiąca u znanej nauczycielki kroju i szycia **F. Grynblat** Pańska 9 m 33 Zapisy od g. 11–1 od 3 i 7 061

---

2 pokoje z kuchnią
od zaraz 965-26
do wynajęcia.
Oferty „ul. Kątna" do adm. „Republika"

Węgiel
w plombowanych workach
z dostawą do mieszkań. Gwarantowany gatunek i waga. Punktualna dostawa.
Jan Koral
ul. Kolejna 2 (róg Sienkiewicza) tel 45-51

Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu
FUTRA wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie
I. Opatowski Nowomiejska 27
Tel. 46-08.

Lekarz-dentysta
M. Karabanow
Wschodnia 31 (w podwórzu).
Ordynuje od 9 rano do 8 wieczór.
Ceny kliniczne.

Dr. med.
BRAUN
Południowa Nr. 23 telef. 40-26.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)
Przyjmuje od 8–12 i od 5 do 8

Dr. med.
I. Prybulski
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena.
Zawadzka № 1
Telefon Nr. 25-38
Przyjmuje od 9–2 i od 5–8
Dla pań od 4–5
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Elegancki umeblowany pokój
w pierwszorzędnym domu do wynajęcia od zaraz.
Wszelkie wygody: elektryczne oświetlenie, kąpielowy, centralne ogrzewanie etc.
Aleje Kościuszki 57 m. 18.

Dr. med.
SOMMER
ul. 6-go sierpnia (Benedykta) 16.
chor. skórne (włosów) dróg mocz. i kobiece.
Od 9–1; 6 — 8
dla pań: 4–6

Dr.
W. Balicka
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 11–2 i od 3–6 tylko kobiety
Pańska 12 m. 14
róg Zawadzkiej

Dr. med.
I. IMICH
Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
ul. 6-go Sierpnia 3
Tel. 19-23.
Przyjmuje od 1–2 i od 5–7 wiecz.
127

---

23 27 **Motor elektryczny**
3-konny, używany lecz w dobrym stanie
kupię
Oferty sub „Motor 100" do Republiki

Rutynowana nauczycielka udziela
lekcji angielskiego
pojedyńczo i w kompletach.
Warunki przystępne
Janina Mandeltort
Sienkiewicza 102.

Fortepian
Bekera
do sprzedania
Piotrkowska 121 m. 2.
064

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. „Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil (na 4 szpalt) Zaręczynowe i zaślub po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 g.

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien. Redaktor: Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.